

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłat.

Telefon Redakcji nr. 28.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca: w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W roku 1897 felieton nasz wypełni jedno wielkie nazwisko:

**Henryka Sienkiewicza.**

To starczy za cały i najlepszy program. Niebawem rozpoczniemy druk obyczajowej powieści znakomitego pisarza naszego,

osnutej na tle kosmopolitycznego życia na Rivierze p. t.

## „NA JASNYM BRZEGU“.

Po jej ukończeniu drukować będziemy wielką historyczną powieść Henryka Sienkiewicza:

### „KRZYŻACY“

Zaznaczyliśmy już, że krakowski „Przegląd Literacki”, którego staranną redakcję i doniesienie dla literatury tylokrrotnie podnosiliśmy, z Nowym Rokiem podwaja swoją objętość, przemienia się z miesięcznika na dwutygodnik i rozszerza znacznie swój program

Uznając to pismo za wybornego informatora w rzeczach literatury, mając na względzie korzyści, jakie z niego płynąć mogą dla każdego miłośnika piśmiennictwa ojczyźnego, postaraliśmy się w interesie naszych prenumeratorów uzyskać dla nich zniżenie przedpłaty „Przeglądu literackiego na rok 1897.

Każdy prenumerator *Gazety Lwowskiej* otrzymać może „Przegląd Literacki” za 4 zł. rocznie (zamiast 6 zł.), z przesyłką pocztową 4 zł. 80 ct. (zamiast 6 zł. 80 ct.) — półrocznie za 2 zł. (zamiast 3 zł.), z przesyłką pocztową 2 zł. 40 ct. (zamiast 3 zł. 40 ct.) — kwartalnie za 1 zł. (zamiast 1 zł. 50 ct.), z przesyłką pocztową za 1 zł. 20 ct. (zamiast 1 zł. 70 ct.).

Przedpłatę należy nadsyłać do Administracji *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu zamianowało oficjała pocztowego Bazylego Potelickiego we Lwowie kontrolorem główn. kasy pocztowej, a nadto kasyera pocztowego Salomona Auerbacha w Przemyślu, i oficjałów pocztowych: Seweryna Kurowieckiego, Tadeusza Hrehorowicza i Tadeusza Łozińskiego we Lwowie, Wojciecha Wilhelma Mikołajczyka w Krakowie i Konstantego Jaworskiego we Lwowie, kontrolorami pocztowymi; a następnie oficjałów pocztowych Juliana Kłosowskiego w Krakowie, Ludwika Adamowicza we Lwowie, Adelfa Kolinka w Buczaczu, Antoniego Rumijowskiego i Franciszka Waligórskiego we Lwowie, Gustawa Storchę w Stryju i Jana Kozubę we Lwowie, kasyerami pocztowymi; wreszcie oficjała pocztowego Franciszka Oleńskiego w Samborze kontrolorem kasy pocztowej.

Z powyż mianowanych przeznaczyło Ministerstwo handlu: Tadeusza Hrehorowicza i Tadeusza Łozińskiego do Stanisławowa, Juliana Kłosowskiego do Tarnobrzeg, Antoniego Rumijowskiego do Podgórza, Franciszka Waligórskiego do Wadowic, Gustawa Storchę do Kałusza, Jana Kozubę do Żywca i Franciszka Oleńskiego do Jarosławia, pozostawiając resztę w dotychczasowych ich miejscach służbowych.

Równocześnie przeniesiono kontrolora pocztowego Ferdynanda Ferentza z Rzeszowa do Tarnopola, a kasyera pocztowego

Macieja Szyszkowskiego ze Stryja do Przemyśla.

Dnia 16 grudnia b. r. wydano i rozesłano z o. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXXXIII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 219. Patent cesarski z dnia 15 grudnia b. r. w sprawie zwołania Sejmów: Czech, Galicyi i Lodomerji wraz z Krakowem, Dolnej Austrii, Styryi, Krainy, Morawy, Śląska i Gorycyi i Gradyski.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 grudnia.

**Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Bilińskiego,**

wyłoszona w ogólnej dyskusji budżetowej. (Ciąg dalszy).

Pozwólcie mi, panowie, wymienić to i owo z rzeczy, które jako należące do przyszłych inwestycji są już tak dalece przygotowane, że niezadługo pojawiają się w preliminarzu inwestycyjnym. W pierwszym rzędzie należy do nich droga żelazna do Tryestu; jest to sprawa wymagająca tylko jeszcze w szczegółach ostatecznego opracowania. Są niejaki wątpliwości co do trasy, tyle atoli jest rzeczą pewną, że Państwo w interesie Tryestu musi załatwić tę sprawę; jest to wielka potrzeba ekonomiczna a po części też polityczna. Są inne jeszcze projekty kolejowe, już wygotowane. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Państwo ma obowiązek ekonomiczny i polityczny uczynić coś dla Dalmaacyi pod względem komunikacji (*objawy zgody*), a sprawa zbudowania drogi żelaznej ze Splitu do Arzano jest

91)

**TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.**

## OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

XVII.

(Ciąg dalszy).

Lasek pomarańczowy zalegały takie ciemności, że nie było widać najbliższego otoczenia.

— Zapalić pochodnie! — zawołał Fabrycysz.

W niepewnym blasku żółtych płomieni, zmieszanych z dymem, miotanych wiatrem, zarysowały się niewyraźne kontury czterech wozów i ciemne sylwetki Allemanów. Wojownicy przyrosli do grzbietu koni, przyodziani płaszczami, których kaptury nałożyli na głowy, robili wrażenie istot z innych światów.

Pięciu z nich zajęło z Teodorykiem czoło taboru, reszta otoczyła karety Fausty. Dwie niewolnice strzegły kapłanki.

Teodoryk uderzył mieczem o tarczę. Allemanowie ruszyli; wozy posunęły się za nimi wolno, ostrożnie.

W głębokim milczeniu ciągnął tabor przez dolinę. Żołnierze nie gwarzyli. Słychać było tylko zgrzyt kół, uderzających o kamienie i cichy brzęk broni. Konie podrzęcały od czasu do czasu łbami i prychały, jakby je coś straszyc.

Teodoryk, skupiony, wytężał wzrok i słuch. Zapomniał o swoich niepokojach i prze-

czucia. Był wiernym sługą, któremu powierzone bezpieczeństwo pana.

Zbliżał się już do połowy doliny, nie dostrzegłszy nie podejrzanego. Nagle szarpnął konia.

Skoczył na ziemię — przyłożył do niego ucho.

— Donieś wojewodzie — rzekł do jednego z Allemanów — że idą na nas zbrojni mężowie.

Kiedy Fabrycysz stanął obok niego, wskazał ręką na wyjście z doliny.

Na tle ciemności nocnych zamigotało mnóstwo ruchliwych światełek.

Fabrycysz kazał zgasić pochodnie.

Z powstrzymanym oddechem, wpatrzeni w płomyki, czekali żołnierze na nieznana przeszkodę.

Światła szły prosto na wille, rosły z każdą chwilą. Widać już było w ich blasku czarną masę, którą poprzedzał wysoki cień. Jakis jeździec prowadził gromadę pieszych.

Teraz podniósł Fabrycysz do ust róg myśliwski. Zagrały skały i góry, podjęły lasy echo przeciągłe, rozsiwając je daleko w około.

Czarna masa zatrzymała się w miejscu.

— Kto ośmiela się zakłócać spokój dziedzictwa wojewody Italii? — zawołał Fabrycysz.

Ze strony przeciwnej odpowiedział mu ten sam młody głos, który śpiewał hymn do Apollina.

— Konstancjusz Galeryusz przybywa o-

tworzyć więzienie Fausty Auzonii.

— Zdobyty łup oddaje żołnierz tylko zwycięzcy. Przyjdź i odbierz Faustę Auzonię, jeśli ci dni twoje ciężą.

W czarnej masie uczynił się ruch. Piesi otoczyli konnego.

— Jakas hałastrą — szepnął Fabrycysz do Teodoryka.

Napastnicy nie brali widocznie nigdy udziału w nocej wyprawie, zamiast bowiem

zgasić pochodnie i rozrzucić się szybko, aby zmylić czujność przeciwnika, skupili się w pełnem oświetleniu, odsłaniając nieroztropnie siebie i położenie.

Dolina rozszerzała się w tem miejscu w równą płaszczyznę, co ułatwiała rozpęd konnicy.

Widział to Fabrycysz i uśmiechnął się lekceważąco.

Od czarnej masy zaczęły się odrywać drobne gromadki. Rozchodziły się w dwie strony, rozwijając się w łańcuch.

Fabrycysz, przywołał swoich Allemanów.

— Otoczmy karety i wpadniemy na tych głupców, zanim skleją półkole — mówił do nich głosem przyciszonym. — Wozy ze sprzętami zostawcie.

Wtem odezwał się znów Konstancjusz Galeryusz:

— Jeżeli oddasz Faustę Auzonię dobrowolnie, nie ściągamy ręki na twoją głowę. Sprawiedliwość króla Arbogasta ukarze cię dostatecznie za naszą krzywdę.

Odpowiedział mu milczenie.

— Jesteście gotowi? — pytał Fabrycysz swoich Allemanów.

— Rozkazujcie wojewodo!

— Gdzie Teodoryk?

— Strzeże z Hermanrykiem tyłu karety.

— Dobrze... Baczność!

Podniósł miecz do góry.

— Za mną!

Zadudniła ziemia pod kopytami koni, cisze noeną rozdarł okrzyk wojenny Allemanów, żelazo uderzyło o żelazo. Po chwili rozbrzmiał szereg mieczów, spadających na szlaki i tarcze gladiatorów Galeryusza, rozległy się kłatwy mężów, zakwilił płacz niewiast.

— Bij, zabij! — wołał Fabrycysz, który wpadł w sam środek łańcucha.

Zanim się obrócił Fausty spostrzegli, co się stało, był już uwodzień ze swoją branką na drugim końcu doliny.

Zatrzymał się, spojrzął po za siebie.

— Czy jesteście wszyscy? — zapytał.

— Braknie Teodoryka — odpowiedziano.

— Czy widział kto, jak padł?

— Zabito pod nim konia.

— Nie zostawimy starego żołnierza w ręku nieznanych zbrojów — rzekł Fabrycysz. — Dwóch niech pilnuje karety. Reszta za mną!

Popędził z powrotem.

Teodoryk, oparty plecami o drzewo, bronił się z zajądłością dzika, osaczony w kniei. Ze wszystkich stron spadały na niego krótkie miecze rzymskie, a on odbijał je tarczą, odrzucał długą szablą hiszpańską.

Już mu zwiędłe ramie omdlewało. Ręgiasty pot spływał z jego czoła, krew tryskała z szyi, z boku, z bioder.

W chwili, kiedy Fabrycysz dobiegał do miejsca walki, zachwiał się, osunął się na kolana.

— Teodoryk, Teodoryk! — wołał wojewoda głosem stroskanego przyjaciela. — Idę, idę!...

Starzec chciał się dźwignąć... Załamał się i runął twarzą na ziemię.

I znów rozbrzmiał szereg broni, rozległy się kłatwy mężów. Gladyatorowie, nie przywykli do niespodzianych napaści, rozprysli się, jak szkło kruche. Krwawą ścieżką przeszedł się Fabrycysz do Teodoryka, podniósł go na konia i zadał w róg, dając znak do odwrotu.

Wkrótce potem toczyła się Julia Augustą ku Zachodowi zamknięta kareta, uwożąc Faustę Auzonię.

(Ciąg dalszy nastąpi).



przez Rząd austriacki przygotowana w tym stopniu, że gdy z innej strony zapewnione będzie połączenie z Hercegowiną i Bośnią, kolej ta zbudowana będzie. Jest to także jeden z większych inwestycyjnych nakładów przyszłości. A dalej n. p. projekt szybszego i rozleglejszego rozwoju sieci dróg bitych w Tyrolu, gdzie drogi żelazne stosunkowo mniej mają znaczenia, jest od roku już w o-  
pracowaniu; ale i kolej żelazna przez Vinterh-  
gau mamy na uwadze. Program będzie wy-  
gotowany i prawdopodobnie już w roku przy-  
szłym — na pewno powiedzieć nie mogę —  
przystąpimy do wykonania. Inna jeszcze kwe-  
stya jest także *in petto*, która, choć nie jest  
jeszcze w przygotowaniu, prawdopodobnie nie  
zejdzie już z porządku dziennego; jest to li-  
nia kolejowa przez góry zwane Wechsel  
(stanowiące granicę między Dolną Austrią a  
Styryją). Co się tyczy przekopów dla żeglugi,  
których dopominano się w tej także dysku-  
syi, jest to kwestya, z którą naturalnie nie  
tak szybko uławić się można, a którą zresztą  
pod tym także względem zbadać jeszcze trze-  
ba, czy Rząd będzie musiał sam dać kapitał.  
Gdyby atoli pokazało się, że potrzeba kapi-  
tału od Państwa, byłby to także punkt tak  
zwanego programu inwestycyjnego. Nie mó-  
wimy, iżby to był program nasz, bośmy w tym  
względnie programu szczegółowego nie uło-  
żyli i nie rozwinęli, skoro jesteśmy zdania,  
że tego wcale nie potrzeba; sądzący owszem,  
że przy układaniu preliminarza budżetu każdy  
wydział rządowy zgłosi się z najpilniejszymi  
potrzebami inwestycyjnymi do Ministerstwa  
skarbu, a potem na radzie ministerialnej  
wspólnie sprawy te omówimy i postanowimy,  
które z pomiędzy żądanych inwestycji u-  
znać za najpilniejsze, i te zaproponujemy par-  
lamentowi. Nie zdaje mi się, iżby ten osobny  
budżet inwestycyjny zagrażał skarbowi au-  
striackiemu jakimś bądź niebezpieczeństwem;  
nie zdaje mi się, iżby przyszłe pokolenia  
mogły gniewać się, że już dziś stwarzamy  
sposoby zapłdnienia austriackiej ekonomii  
społecznej.

Oprócz potrzeb ekonomicznych wypada  
nam co rok i w każdym preliminarzu bu-  
dżetu zaspokajać mniej lub więcej ważne po-  
trzeby społeczne. Pod tym względem powie-  
dzied muszę, że uderzyło mnie, iż ks. Schei-  
cher w tegorocznym preliminarzu budżetu  
nie widzi nic, albo prawie nic, co by czyniło  
zadostę społecznym potrzebom ludności. Prze-  
dewszystkiem pozwolę sobie księdza posła za-  
pytać, czy zreformowania sądownictwa cywil-  
nego na zasadach nowożytnych a dobrych nie  
uważa za ważne dzieło społeczne. Nie jest  
to sprawa li ekonomiczna, a jeszcze mniej li  
prawnicza; jest to rzecz wielkiego znaczenia  
społecznego. Wiadomo zaś, że wydatki na ten  
cel w wysokim stopniu przyczyniają się do  
podwyższenia budżetu przyszłorocznego. A da-  
lej śmiem zapytać, czy jest to rzecz pozba-  
wiona znaczenia społecznego, gdy preliminarz  
zawiera wydatki na przygotowanie wykona-  
nia ustaw o powszechnym progresywnym po-  
datku osobisto-dochodowym i o podatku ren-  
towym, o podatkach, które mają być zarazem  
połączone z obniżeniem tych podatków, które  
dziś ciążyą najwięcej właśnie na niższych war-  
stwach ludności. (Pos. Schlesinger: A po-  
datki pośrednie!) Podatki pośrednie są w pre-  
liminarzu i nie mogę o nich powiedzieć, że  
je obniżamy; nie chodzi tu też o pytanie, czy  
obniżamy podatki, lecz o to, czy preliminarz  
zawiera wydatki, którymi się chce spełnić

pewne społeczne zadania Państwa. Książd po-  
seł sam słusznie powiedział, że mały rzemie-  
ślnik, któremu trudno wytrzymać współzwo-  
dnictwo z wielkimi fabrykantami, potrzebuje  
między innymi pomocy w ten sposób, żeby  
mu dano maszyny do użytku; a wszakże wi-  
adomo panom, że w preliminarzu, i to już od  
lat kilku, mieści się osobna pozycja na po-  
dwyżnienie małych rzemieślników i że z tej po-  
zyty czerpie się także koszt maszyny dla uży-  
tku rzemieślników. A dalej zawiera prelimi-  
narz znaczniejszą pozycję na podwyższenie  
emerytur robotników rządowym, szczególnie  
znaczne dla robotników w fabrykach tyto-  
niów, którzy pozycję najniewypłniewiej ma  
charakter społeczny. Jest w preliminarzu tak-  
że pozycja wydatków na przeprowadzenie us-  
tawy przeciwko fałszowaniu wiktuałów i na-  
pojów, któryto wydatek także ma charakter  
wybitnie społeczny.

A nadto jeszcze pozwolę sobie zwrócić  
uwagę na objętą budżetem sprawę, która tak-  
że nie jest pozbawiona charakteru społeczne-  
go, t. j. na sprawę wspomnienia tych osób  
w służbie publicznej, które zostały skrzyw-  
dzone przez pewne towarzystwo asekuracyj-  
ne, t. j. „Austrii“. (*Bardzo słusznie!*) W tym  
względnie Rząd złożył już swoje oświadczenie  
dnia 18 grudnia r. 1895 i dnia 17 lutego r.  
1896, któreto oświadczenie mogę uzupełnić o  
tyle tylko, że prawdopodobnie Rząd będzie  
mógł zapłacić z pozycyi zawartej w prelimi-  
narzu — ewentualnie jeszcze z kredytu do-  
datkowego — za owe osoby i za robotników  
w fabrykach tytoniu wszystkie te premie,  
których potrzeba, aby zredukowane ich kwoty  
asekurowane podnieść do pierwotnej wyso-  
kości, bez względu na to, czy są to kwoty  
asekurowane na wypadek śmierci, czy na in-  
ne wypadki. Rząd więc będzie miał staranie  
o to, żeby każda asekurowana w „Austrii“  
osoba, pozostająca w służbie Państwa, otrzy-  
mała wszystko, co jej należy się wedle pier-  
wotnego kontraktu asekuracyjnego. Ten wy-  
datek będzie pewnie także jednym z tych,  
którym charakteru społecznego odmówić nie  
można.

Korzystam ze sposobności, aby odpo-  
wiedzieć na zapytanie pana pos. Barwińskie-  
go, które także ma charakter społeczny: czy  
Rząd byłby gotów dać jednorazową subwen-  
cję funduszowi pensyjnemu wdów i sierót  
po duchownych unickich, aby można pensye  
nieco podwyższyć. Tu w preliminarzu nie ma  
pozycyi takiej, ale Rząd spodziewa się, że w  
ciągu roku 1897 będzie mógł wnieść projekt  
o kredycie dodatkowym, za pomocą którego  
stanie się zadostę słusznemu społecznemu po-  
stulatowi pana posła. (*Brawo, brawo z ław  
polskich i od Rusinów!*)

A nadto jeszcze oświadczył Rząd, że  
gotów mieć staranie o zabezpieczenie dyu-  
nistom utrzymania na starość, któreto zadanie  
spełnimy prawdopodobnie także za pomo-  
cą kredytu dodatkowego, ale z pieniędzy pre-  
liminarza niniejszego. Ma i ta sprawa chara-  
kter społeczny; nie można więc czynić Rządowi  
zarzutu, że preliminarz nie uwzględnia  
wcale społecznych obowiązków Rządu i spo-  
łecznych potrzeb ludności.

Książd poseł przy tej sposobności wy-  
mówił także życzenie, żeby Bank austro-wę-  
gierski zajmował się wykupnem długów wło-  
ściańskich. Pomijam, że jest to wielka sprawa,  
którą tak okolicznościowo traktować nie  
można; nadmieniam tylko, że z pomiędzy wszyst-  
kich banków Bank austro-węgierski sam je-

den bezwarunkowo nie zda się w tym wzglę-  
dzie na nic (*bardzo słusznie!*), bo, jak wi-  
adomo, bankowe pieniądze papierowe muszą  
być fundowane w sposób jak najwięcej płyn-  
ny, a wykupowanie długów włościańskich  
byłoby uwięzieniem pieniędzy na hipotekach,  
które nigdzie nie mogą i niepowinny być  
podstawą emisji pieniędzy papierowych.

Tenże pan poseł przytoczył poniekąd na  
dowód, jako Rządowi braknie zmysłu spo-  
łecznego, ten fakt, że Rząd nie odpowiedział  
zgoda nic na szereg artykułów pod napisem:  
„Sodoma i Gomora“ (w wiedeńskim dzien-  
niku antisemickim), które obfitowały w za-  
szepki na wielu urzędników ministerialnych.  
Na takie rzeczy trudno bezpośrednio odpowia-  
dać, mogę tylko to jedno powiedzieć: zae-  
pieni w tych artykułach urzędnicy należą do  
najznakomitszych, jakich tylko posiadamy. Że  
i syn urzędnika chce wstąpić do urzędu, na  
to nigdzie nie ma zakazu. Że nie powinno  
się przyjmować kogoś na urzędnika, kto nosi  
nazwisko starszego urzędnika, ojca swego,  
jest to argument, na który Rząd zważać  
nie może. Ale powtarzam: jest to osobliwy  
przypadek, że wszyscy urzędnicy, których tam  
zazeczono, należą do najznakomitszych; dla  
tego nie wiem, co by Rząd powinien był uczynić  
wskutek tych artykułów. Nie można prze-  
cież przenieść tych panów z Wiednia do in-  
nych miast, żeby tutaj nie siedział krewny  
obok krewnego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Rada Państwa.

(DLI. posiedzenie Izby poselskiej).

(J. Gl.) Wiedeń, 17 grudnia. (Ko-  
resp. Gazety Lwowskiej).

Prezydent Chlumiecki zagaja posie-  
dzenie o godzinie 10 m. 45. Izba bardzo nie  
licznie zgromadzona. Na ławie rządowej  
wszyscy Pp. Ministrowie.

Przewodniczący Izby wyższej dziękuje za  
kondolenę Izby poselskiej złożoną z powodu  
śmierci hr. Trauttmansdorffa.

Na porządku dziennym dalszy ciąg  
szczełowych rozpraw budżetowych. Pod dy-  
kusją jest jeszcze etat Ministerstwa obrony  
krajowej. Pos. Adamek szeroko omawia  
sprawę dostaw wojskowych z tego stanowi-  
ska, że zarząd wojskowy wcale nie bierze na  
seryo swoich przyrzeczeń o dopuszczeniu rol-  
ników i rzemieślników do udziału w dostawach.  
Dalej użala się, że zarząd wojskowy  
nie baczny na wykonywanie rozporządzenia  
swego o urlopowaniu po dwuletniej służbie  
tych żołnierzy, którzy ukończyli niższą szkołę  
rolniczą. Komendanci motywują to tem, że  
właśnie taka wykształcenijsza młodzież stanowi  
doskonale materyał dla armii; ale nie na to  
przecież posyłają włościan synów do szkoły  
rolniczej, żeby armia dochowała się z nich  
tych podoficerów. Uwagi Pana Ministra, że  
na zebraniach kontrolnych każdy wywołany  
konkretnie musi odpowiedzieć *hier* zamiast  
u. p. „jestem“, mowca odpiiera tem, że od  
tego słowa niemieckiego nie zawisła dziel-  
ność armii, a Czesi bynajmniej nie myślą go-  
dzić się na nieposzanowanie języka swego  
choćby w armii.

Pos. Menger mówi o przewlekaniu  
sprawy reformy wojskowej procedury karnej;

zaleca zaprowadzić dwuletnią służbę wojskową  
dla młodzieży, która kończyła szkoły wydzia-  
łowe lub niższe szkoły rolnicze; nakoniec  
przemawia na rzecz włościan i rzemieślników  
co do udziału w dostawach wojskowych.

Izba uchwała etat. Pod dyskusją idą  
niektóre ogólniejsze tytuły etatu Ministerstwa  
wyznań i oświaty.

Pos. Tucek żąda założenia czeskiego  
uniwersytetu i czeskiej akademii technicznej  
na Morawie; użala się na wielkie uposledze-  
nie czeskiej ludności tegoż kraju pod wzglę-  
dem szkół średnich, takie, że Czesi musieli  
sami urządzić sobie cztery prywatne szkoły  
średnie, dla których mowca przynajmniej o  
subwencye prosi, skoro już Rząd nie może  
przyjąć ich zupełnie na etat skarbowy.

Pos. Campi ponawia żądanie o za-  
łożenie uniwersytetu włoskiego.

Pos. Schücker motywuje nieufność  
secesjonistów lewicy ku Rządowi pobudkami  
także wyznaniowymi, mianowicie niezadowala-  
jącami odpowiedziami na interpelacje o po-  
witaniu wiecu katolickiego przez Namiestnika  
w Saleburgu i przemówieniu starosty Schaff-  
gotscha z Feldkirch do zgromadzenia nauczy-  
cieli katolickich.

Tu zabiera głos Pan Minister baron  
Gautsch i odpowiada na zarzuty poczy-  
nione Rządowi w sprawach wyznań i oświe-  
cenia publicznego bądź w ogólnej, bądź w  
szczegółowej dyskusyi. Mowę tę streszczamy  
wedle stenogramu.

Pos. Piętaś uznaje z wdzięcznością,  
że w preliminarzu etatu Ministerstwa oświe-  
cenia na rok przyszły uwzględniono Galicję  
więcej niż zwykle, że przeto Rząd zaczyna  
naprawiać długoletnie zaniedbanie, w skutek  
którego Galicja pozostaje pod względem za-  
kładów edukacyjnych daleko po za innymi  
krajami koronnymi. Dla rzeczywistej naprawy  
tego stanu rzeczy wiele jeszcze uczynić trze-  
ba: znacznie pomnożyć liczbę szkół średnich,  
znacznie podwyższyć dotacje instytutów i se-  
minaryów uniwersyteckich. W sprawie za-  
łożenia szkoły handlowej we Lwowie Rząd za-  
chowuje się niedostę życzliwie. Wypowiedzia-  
wszy to imieniem Koła, mowca przechodzi do  
wyłuszczenia własnych poglądów na sprawę  
emancypacji płci pięknej pod względem stu-  
dyów średnich i wyższych. Mowca wywodzi,  
że nie powiodło się dowiedzieć, iż umysł nie-  
wieści starszy jest z przyczyn fizjologicznych,  
a praktyczne doświadczenia z prywatnymi gi-  
mnazjami żeńskimi w Wiedniu, w Bernie  
morawskim i w Krakowie wskazują, że nie  
trzeba opierać się uśłowianiom kobiet w dzie-  
dzinie naukowosci. Zbyt wielkiej zresztą fre-  
kwencyi kobiet mowca nie obawia się; tym  
atoli, którym szczególnie małżeńskie nie dosta-  
nie się w udziale, trzeba dać sposób, żeby  
mogły stanąć samodzielnie, trzeba nie zamy-  
kać im przystępu do uczciwego utrzymania.  
Przyczyną tego jest tylko obawa konkurencyi  
po stronie męskiej. Mowca wskazuje szcze-  
gólnie na doświadczenia zebrane w innych  
państwach i w Bośni co do lekarskiej pra-  
ktyki kobiet. Żąda przystępu do Uniwersyte-  
tów dla kobiet pod zupełną tyimi samymi wa-  
runkami, jak go mają mężczyźni.

Pos. Kurz rozwodzi się o uposledzeniu  
Słowian, szczególnie Czechów, pod względem  
liczby zakładów naukowych w porównaniu z  
Niemcami i Włochami.

Pos. Pericz żąda więcej religijnego  
wychowania w szkołach ludowych, podzem o-

## OMBRA

IX.

(Ciąg dalszy).

Kłaśnięto trzy razy w ręce i kurtyna  
podniosła się. Miss Mae Olday weszła pierw-  
szą na scenę; przedstawiała subretkę gada-  
tliwą i wesołą, była nieco niezgrabna, ale  
taka ładniutka, że publiczność przyklasnęła  
ładnym oczom i różowej buzi. Pierwszą ko-  
chanek zaważdził o stoliczek i o mało go nie  
wywrócił; ale był zręczny, umiał doskonale  
rolę, a zresztą, margrabiowie Lincoln nie ma-  
ją obowiązku być dobrymi aktorami, więc dano  
mu brawo...

Ale któż to wchodzi na scenę z taką  
gracją, mówi z doskonałą pewnością i miarą,  
wymawiając tak wyraźnie, że każda sylaba  
słychać z rękami swobodnymi, pełnymi u-  
roku? Czy to ma być lady Stève? Wkrótce  
na nikogo nie patrzą, nikogo nie słuchają  
tylko jej. Przy końcu, przy dramatycznym  
nieco rozwiązaniu sztuki, znowu szlachetna  
lady prym trzyma, rozrzucając grę swoją  
do tego stopnia, że wszyscy żyją mając w  
oczach. Pomimo dobrego tonu, który nie po-  
zwala na demonstracje, wznoszą się frenetyczne  
oklaski; William wzruszony do głębi... Wy-  
powiedziany wyraz, ruch, postawa, przypomi-  
nają mu to, czego zapomnieć nie może... Co  
za dziwne podobieństwo! Zmienić tylko złote

włosy i płeć białą na ciemną, a będzie Om-  
bra... Nieruchomy, nie spuszcza z oczu tej,  
którą podziwiał w tej chwili, a lady Stève  
odnajduje nareszcie spojrzenia tajemniczego  
swego wielbiciela z la Scala i Wiednia.

Zaledwie kurtyna zapadła, książę zni-  
knął, nie mogąc opanować wzruszenia. Co za  
czarnoksięska laseczka wskrzesiła chwilę, w  
których serce jego oddało się w niewolę?

— Jestem szalony! — myślał. — Jest  
narzeczona i nie zobaczę jej więcej... Kto wie,  
czy wszystko w niej nie jest kłamstwem, czy  
tak, jak twierdzi hrabia, nie upoetyzowałem  
jej nadto, umieszczając w tych urodziwych  
uśmiałkach piękno, o którym zawsze marzyłem,  
substancję w ten sposób nie Boga, tylko bo-  
żka?... Trzeba zapomnieć!

Nachodziwszy się długo po ciemnych  
alejach ogrodu, żeby mieć czas wrócić do ró-  
wnowagi, uspokoić wspomnienia i rozprószyć  
je w nocnej ciszy, książę opanał siebie na-  
reszcie o tyle, że mógł wrócić do salonów,  
gdzie dziwno się jego nieobecności. Pierw-  
sze spojrzenie, które ujrzał na sobie spojr-  
zenie Mini, która uśmiechała się do niego,  
jakby zapraszając, żeby się do niej zbliżył.

— Ach! jesteś nareszcie! — zawołał  
pan de Bocé. — Przybywasz za późno, bo  
wszystkie formułki powinszowania już wyczer-  
pane; a jednak, mam ochotę porównać je-  
szcze lady Stève z wróżką czarodziejską...  
Pragnę błogosławić Włochy, których słońce  
nie zadawałnia się złoceniem cytryn i poma-  
rańczę, ale używa swoim dzieciom promieni  
świętego ognia...

— Hyperboliczne komplementa twoje,  
hrabio, w osłupienie wprowadzają mego ku-

zyna... Widzisz pan, nie mówi ani słowa —  
rzekła lady Stève.

Oczy Williama już powiedziały, co wy-  
rzec chciały, młoda kobieta zarumieniła się z  
radości.

— Jakto! nie mówisz nie? — zawołał  
pan de Bocé. — Czyż jedynie tylko flety i  
kantaty ciebie zachwycają?

— Nie uniem prawić banalności mojej  
kuzynce... Byłem zadziwiony jej talentem i  
prawdziwie wzruszony. Czy nie grałaś nigdy  
przedtem komedyi kuzynko?

— Która z nas ośmieliłaby się tak twier-  
dzić! — rzekła Minia uśmiechnięta — kobie-  
ty mniej więcej wszystkie są skończonymi ko-  
medyankami...

— Ale w amatorskim teatrze, kuzynko?

— Był to pierwszy debiut lady Stève —  
odrzekła wymijająco.

— Jeżeli tak — rzekł książę — musia-  
łaś przy urodzeniu otrzymać od tajemniczej  
wróżki dar, którego udziela zwykle wielkim  
artystom, bo równać się możesz z najslawniej-  
szymi; twoja gra była tak naturalna, wyraz  
w niej takiej prawdy, że nie było już dla  
mnie ani sali, ani słuchaczy, byłem sam z to-  
bą i nie na scenie, tylko w lesie, gdzie akcja  
się toczyła...

— Oto, w jaki sposób artystki głowy  
nam zwracają! — przerwał pan de Bocé —  
gdy mówią o miłości, wydaje się, że ją lepiej  
czują od innych kobiet.

— To dla tego, że rampa oddziela, od-  
osobnia od publiczności — odrzekła Minia —  
i można się w ten sposób wcielić w osobi-  
stość, której uczucia pragnie się wyrazić.

— Dla widza — dodał William — ram-  
pa otacza aktorkę aureolą i czyni jej pię-  
kność idealną.

— Ale tworzy także niebezpieczne ry-  
walki dla nas, biednych kobiet światowych —  
rzekła Minia.

— Nie masz pani rywalki, ani co do  
urody, ani talentu — zawołał Francuz z ga-  
lanterją.

— To nie jest twoje zdanie, prawda  
kuzynie?

— Pod względem piękności — rzekł  
książę — niezaprzeczenie jestem zdania hra-  
biego, ale proza, nawet dobrze wypowie-  
dziana...

— Nie może się porównać z odpiewa-  
ną pociągą? nieprawdaż? — rzekła lady  
Stève.

— Tak — odrzekł Wiliam — spiewem  
i tylko spiewem można przeniknąć aż do głę-  
bi serca słuchacza...

Trochę zawstydzony pochwałą, oddaną  
talentowi, którego ta, do której mówił nie  
posiadała, dodał:

— Ale podniecenie, sprawione urokiem  
głosu, uspokaja się bardzo szybko, jak każde  
nagłe wrażenie... trwalsze są za to wrażenia  
odniesione z innych powodów, wywołane za-  
chwytem nad rozumem, pięknoscią i dobrocią.

— Czy on na prawdę tak myśli? czy  
nie pragnie mnie tylko pocieszyć?... — py-  
tała siebie Minia. — Jeżeli ja cierpię  
nad tem, że spiewać nie mogę, czyż on tak-  
że tęskni, że mnie już nie słyszy?

(Ciąg dalszy nastąpi)



mawia sprawy dalmackie. Tu zamknięto dyskusję.

Pos. Funke, jako mowca generalny przeciw etatowi, wnosi rezolucję o polepszeniu plac profesorów dycezyjnych teologicznych zakładów naukowych, poczem broni teraźniejszego urządzenia szkół ludowych przeciwko postulatowi konserwatystów.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Schlesinger wnosi interpelację do Pana Ministra skarbu w sprawie zaprowadzenia „pieniędzy ludowych“.

Koniec posiedzenia o godzinie 5 minut 30. — Następne jutro.

## Sprawy parlamentarne.

Izba deputowanych odbyła dzisiaj ostatnie posiedzenie przed ferjami Świąt Bożego Narodzenia. Na posiedzeniu tem załatwione będą pozostałe tytuły etatu Ministerstwa wyznań i oświaty, oraz projekt ustawy budżetowej na styczeń r. 1897. Po świętach Rada państwa zwołana będzie w pierwszym tygodniu stycznia ponownie, aby doprowadzić obrady nad budżetem do końca i załatwić szereg drobniejszych spraw, które załatwienia w pełnej Izbie posłów i w Izbie panów czekają. Na tem zostanie wyzerpany program prac obecnego parlamentu.

Izba panów odbędzie najbliższe posiedzenie we wtorek, dnia 22 b. m. o godzinie 12 w południe. Na porządku dziennym szeregu ustaw w drugim czytaniu: jak nowella o zmianie niektórych postanowień ustawy przemysłowej; ustawa przeciw agentom emigracyjnym; ustawa o ulgach stempłowych i należnościach dla spółek zarobkowych i gospodarczych; ustawa o fideikomisie książąt Czartoryskich i inne.

Komisja ekonomiczna Izby panów, w porozumieniu z Rządem, postanowiła w noweli do ustawy przemysłowej uczynić pewną zmianę, a mianowicie do § 106 dodać ustęp następujący: Jeżeli wśród członków pewnego stowarzyszenia znajduje się znaczniejsza liczba robotników, którzy używani bywają do spełniania podrzędnych usług pomocniczych w przemyśle, dla robotników tych mogą być utworzone osobne instytucje korporacyjne (w działy rozjemcze, zgr. madzenia robotników pomocniczych i kasy chorych). — Ustawa ta po uchwaleniu jej z tym dodatkiem przez Izbę panów, będzie musiała powrócić jeszcze raz do Izby posłów.

(Gl.) Motywa rządowego projektu ustawy o zbudowaniu kolei żelaznej ze Stryja do Chodorowa podnoszą, że ustawami o drogach żelaznych z Halicza do Ostrowa pod Tarnopolem z odnogami do Brzeżan i Podhajec i z Chodorowa do Podwysokiego uczyniono wprawdzie nowy wielki krok ku rozwinięciu sieci kolejowej, potrzebnej dla bezpieczeństwa Państwa, że stoli ze względu na wielką doniosłość powiązanych z tem bezpieczeństwem interesów, Rząd musi starać się o rychłe wypełnienie szeregów pozostających jeszcze w systemie strategicznych dróg żelaznych. Taką luką jest brak linii kolejowej między Stryjem a Chodorowem, które to dwa punkta drogi na Lwów są oddalone od siebie o 139 kilometrów, podczas gdy projektowane obecnie połączenie bezpośrednie wymaga tylko 40 kilometrów toru kolejowego. Połączenie to ma także pewną doniosłość ekonomiczną dla okolicy wywołującą bydlę rogate, nierogaciznę, wódkę, drzewo, ziemniaki i jęczmień, tudzież skóry, masło i jaja. Koszt budowy, która ma potrwać dwa lata, są obliczone na 3,150,000 zł., z której to sumy kraj i strony interesowane mają złożyć 500,000 zł. W tym względzie układy jeszcze nie są zakończone; Rząd jednak dla szybszego rozpoczęcia budowy nie chce czekać końca układów. Będzie to kolej drugiego rzędu o torze normalnym; potrzebne będą dwa mosty, na rzecze Stryju i na Dniestrze; główną miejscowością nad linią między punktami końcowymi jest Żydaczów. Nowa kolej stanowić będzie ostatnie ogniwo bezpośredniego połączenia Stryja z Tarnopolem.

## Z caratu.

(Jak będzie wyglądał projektowany ogólny spis ludności. — Rozruchy na Uniwersytetach. — Z pogranicza chińskiego).

Minister spraw wewnętrznych rozesał niedawno do wszystkich gubernatorów rozkaz, w którym poleca im bardzo stanowczo, aby rezultaty mającego się odbyć wkrótce ogólnego spisu ludności odsyłali natychmiast i wprost do Petersburga i niezezwalali bezwzględnie na ogłoszenie wyników miejscowego spisu ludności, bądź w urzędowych, bądź nieurzędowych dziennikach. Równocześnie zwrócił minister uwagę głównego zarządu cenzury, że większa część pojawiających się w prasie artykułów co do spisu ludności, nie przynosi korzyści, lecz szkodzi państwu. Niepożądane tego rodzaju wywody w prasie po-

winny być na przyszłość zaniechane, a zarząd cenzury ma wydać odpowiednie rozporządzenie.

Motywa tych obu ukazów ministerjalnych, jak pisze korespondent petersburski *Köln. Ztg.* — są dość jasne. Z wyników spisu ludności, które prawdopodobnie będą bardzo zajmujące, ma być ogłoszone tylko to, co rząd centralny uzna za właściwe, aby uniknąć niespodzianek. Niespodzianką byłoby na przykład, gdyby wykazało się, że wzrost prawosławia nie odpowiada nadziejom, jakie w propagandzie tej pokładano. Idzie tutaj o licznych unitów, oraz mieszkadów prowincji nadbałtyckich, nie wspominając już o Buryatach, których nawracano gwałtem na prawosławie. O tych nieszczęśliwych ofiarach fanatyzmu prawosławnego pisał w tych dniach ks. Uchtomski w *Petersb. Wied.*

„Rozpacz twardych“ unitów, których nazwiska i rzeczywiste wyznanie prawdopodobnie nie będą figurowały wcale na listach spisu ludności, wola o pomstę do nieba, równie jak rozczulające błagania Buryatów, nawracanych gwałtem w r. 1891 przez mniejszych fanatyków“.

Rozruchy studenckie przeniosły się z Moskwy, jak już o tem donieśliśmy, także do innych uniwersytetów. — Czy i oile prawdziwe są wiadomości o zamknięciu kilku uniwersytetów, dotąd urzędownie stwierdzić nie zdołano. To tylko na razie zdaje się być rzeczą pewną, że ministerstwo oświaty rozporządzeniem z 1 b. m. (starego stylu) zamknęło „chwiliwo“ uniwersytet w Charkowie. Władze otrzymały polecenie śledzenia za przywódcami ruchu studenckiego, gdyż, wnioskując ze wspólnego wszystkim demonstacyom motywu katastrofy na polu chodźskim, wchodzi tutaj w grę agitacja polityczna, obejmująca wszystkie uniwersytety. Zastrzeżono też przepisy karne na wszystkich uniwersytetach, których dotychczas nie zamknięto, a studentów oddano pod ścisły nadzór policyjny.

Z tego, co pisał *Prawit. Wiestnik*, wnioskować należało, że rząd rosyjski podejrzewa także studentów o tajne związki z klasą robotniczą, względnie z partją socjalno-demokratyczną, skoro stwierdza w swym komunikacie, że studenci z Moskwy popierali piniadzmami strejk robotników. Na wszelki wypadek rozruchy musiały przybrać bardzo znaczne rozmiary, skoro rząd nie mógł ich istnienia dłużej zatajać i dał pewne wyjaśnienie w *Prawit. Wiestniku*.

Według *Sybirskich Wiedomosti*, ludność na pograniczu chińskim jest ciągle niepokoiona napadami bandytów chińskich i zw. chun chuzów. Podczas ostatniej wojny chińsko-japońskiej wielu żołnierzy chińskich dezertowało i na pograniczu rosyjskim utworzyło szereg band rozbójniczych, mniejszych lub większych. Szczególniej upodobał sobie okolice, leżące przy ujściu Sungari, oraz obszerne stepy i błota w pobliżu placówki wojskowej Raddi. Z początku zachowywali się względnie spokojnie, a o bytności ich w tych stronach świadczyły jedynie drobne kradzieże. Dopiero w lipcu r. b. poczęli śmiało występować, wreszcie stali się tak zuchwali, że w biały dzień napadli na stację rosyjską, zabili ją, spalili i uprowadzili do jasyru ośmiu kozaków i jedną kobietę. Wyprawiona pogoń wojskowa dopiero w wolnizę z rąk rozbójników jenieców, musiano jednak wprerw stoczyć z nimi formalną bitwę. Zawiadomione o wypadkach władze chińskie wydelegowały swego urzędnika, który w asystencji oddziału kozaków zrobił obławę na rozbójników. Wiele z nich schwytano i na miejscu karano śmiercią, mimo to, po odejściu siły zbrojnej, napady i rabunki powtarzają się po dawnemu.

## KRONIKA

Lwów, 19 grudnia.

— **Z Uniwersytetu.** P. Stefan Grudziński, profesor c. k. Szkoły realnej w Krakowie, redem z Czarnowie, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— **Z magistratu.** Z powodu niedyspozycji rady magistratu p. Nowakowskiego, kierownictwo biura wojskowego objął zastępczo sekretarz p. Bolesław Ostrowski. Sekretarjat prezydium i Rady miejskiej objął ponownie radca p. Łukas.

— **W Czytelnicy katolickiej** we wtorek, dnia 22 b. m. będzie miał odczyt ks. Łukasz Bobrowicz p. t.: „O stosunku sztuki do moralności“. Początek jak zwykle o godzinie 7 wieczorem. Członkowie Czytelnicy i panowie przynależni do tej instytucji, mają wstęp wolny.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 23 grudnia b. r. o godzinie 7 wieczorem (Rynek 1 30). Na porządku dziennym: Wykład p. Władysława Folkierskiego: „O wodociągach i kanalizacyi miast“.

— **Odwiłł zupełną** po wczorajszym kilkustopniowym mrozie, przyniósł dzisiaj wiatr południowy. Skutkiem tego mieliśmy zrana w mieście na chodnikach gołedź — i nierzadkie niestety upadki przechodniów. Stróż kamienic powinni otrzymać energiczne pouczenie o potrzebie posypywania chodników piaskiem, w celu zapobieżenia możliwym nieszczęśliwym wypadkom.

— **Dawne monety.** Przy naprawie drogi z Wysokiego Zamku na kopiec Unii Lubelskiej, obok zwaliisk starego Zamaru, natrafiono na puszkę blaszaną, w której, po rozbiciu jej, znaleziono sporo monet złotych i srebrnych, podobne z XII i XIII wieku. Obok monet znaleziono zapieczętany pergamin zapisany, który po bliższem zbadaniu okaże się może cennym dokumentem historycznym.

— **Wścieklizna u psów,** niedawno wygasła, pojawiła się znowu we Lwowie. Szkoła weterynaryj sprawdziła kilka wypadków. Okazało się, że pies zabłąkany ze wsi, pokąsał kilka psów, które poddano obserwacji.

— **Biedne dzieci.** Staraniem pani Maryi Bielakiej, kierowniczki zakładu wychowawczego żeńskiego, odbył się wczoraj w tutejszej szkole im. Adama Mickiewicza poranek muzyczny i deklamacyjny. Obfity i doskonale ułożony program wykonywał uczenie zakładu p. Bielskiej w sposób, świadczący o chlubie o pracy grona nauczycielskiego nad wykształceniem sere i umysłów dziatwy. Niapospolite wrażenie wywarła deklamacya dyalogu p. Mrozewskiej p. t. „Biedne dzieci“. Małe deklamatoriki wygłosiły też inne utwory naszych poetów, a były też popisy spiewu choralnego, oraz w grze na skrzypcach i fortepianie, bardzo udane. Dodać należy, iż dochód z poranku przeznaczono na cele dobroczynne, między innymi na „biedne dzieci“, uczęszczające do szkół ludowych miejskich. Dochód powinien być dość znaczny, bo publiczności zebrało się tyle, iż sala okazała się za szczupłą do pomieszczenia wszystkich słuchaczy.

— **Drzewko „Wieku Młodego“.** Szkoła wydziałowa żeńska im. Królowej Jadwiży, w której nieraz odbywają się obchody tak miłe, a przedewszystkiem szlachetnie kształtujące młodzież serca, była i wczoraj świadkiem bardzo ładnej uroczystości. Za upoważnieniem dyrektora tejże szkoły redaktor *Wieku Młodego* urządził w auli szkoły drzewko dla biednych dzieci, rozdając przy niem ciepłą odzież uszytą na konkurs *Wieku Młodego* przez członkini tego pisma. Po pięknej przemowie ks. katechety Osechowskiego uproszone panie: p. dyrektorowa Pafarowa i p. Marya Bielska rozdaliły odzież i bakalie z drzewka trzydziestu kilku biednym dzieciom, których twarzyczki promieniały szczęściem. Chór złożony z ucznie szkoły odśpiewał ślicznie kilka kolend, a obecne uczestniczki konkursu, które widziały, jaką radość sprawia biednemu dziecku uszyta przez nie sukienka, pewno nieraz zapragną sobie odnowić w sercu to słodkie wrażenie, jakie daje nam szczęście drugiego, gdy je własną pracą lub inną ofiarą okupimy.

— **Z kroniki łowieckiej.** W dniach 14 i 15 b. m. odbyło się polowanie u barona Jana Konopki w Brniu. W 12 strzelb zabite 222 zające, jednego lisa, 5 rogaczy, 3 bażanty i 4 kurogaty; razem 235 sztuk. Pogoda nie sprzyjała. Pierwszego dnia w polu była gęsta mgła; drugiego dnia w lesie padał cały dzień deszcz, chwilami ulewny.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Robert Slama, c. k. lekarz sztabowy, w 50 roku życia.

W Krakowie, Siostra Marya, Karmelitanka (Apollonia Wężykowa). Była córką kasztelana Wężyki, poży i prezes. Towarzystwa naukowego krakowskiego, or z Felicy z br. Mieroszewskich. Urodzona w r. 1833 w Krakowie, wstąpiła do klasztoru w r. 1854. Jako najmodniejsza z rodzeństwa, rozpiaszczona przez rodziców, z usposobienia światowa i wykwinna, obrała najsurowszą z reguł zakonnych, poświęcając się życiu ascetycznemu, modlitwie i umartwieniu. Kilkakrotnie bywała obierana przeoryszą;

Marceli br. Sołtyk, urodzony w r. 1819 w Piastowie, w gub. ródmskiej.

W Grodnie, Naborski, mąż znanej autorki Elizy Orzeszkowej Naborskiej.

— **Zmiana nazwy.** Dotychczasowa stacya graniczna kolei państwowej: „Suczawa“ na Bukowinie, poczynawszy od dnia 16 b. m. nosi nazwę „Iekany“.

— **Krwawego zajścia** widowia była we wtorek popołudniu bożnica żydowska w Stryju. Z powodu śmierci ucznia gimnazjum, izraelity, zamówili współgoledzy jego w synagodze nabożeństwo żałobne, na którym miał wygłosić pan Bernfeld mowę żałobną w języku polskim. Zapowiedź mowy polskiej wywołała ogromne oburzenie wśród żydów starowierców; wymogli na rabinie, że zakazał przemawiać p. Bernfeldowi po polsku i postanowili przeszkodzić nabożeństwu. Jakoż istotnie — według doniesień dzienników — gdy studenci zaczęli się schodzić do bożnicy, starowiercy rzucili się na nich i przyszedo do bójk, wśród której krew się polała. Policja i żandarzni przywrócili spokój — ale nabożeństwo się nie odbyło.

— **Józef Verdi** jest niewątpliwie najstarszym pomiędzy zwolennikami sportu cyklo-

wego. Pomimo 83 lat wieku, uczy się wytrwale jeździć na rowerze i dochodzi w sztuce tej do coraz większej wprawy.

— **Z Obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej** we Lwowie. Dnia 19 grudnia godzina 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm.	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie niebo (0-10) **
				kierunek	siła	
18/12	2 połud.	760 33	-4.2	SE	1	1
18/12	9 wiecz.	758 83	-3.4	SE	1	10
19/12	7 rano	757 75	+0.2	SE	3	10

Najwyższa temperatura od 7 rano dnia 18 grudnia do 7 rano dnia 19 grudnia b. r. była +0.2°C., najniższa -8.4°C.

Opad deszczu wynosił 4.2 mm.

Barometr opada.

\*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości a metrów, należy w ogólności a mm. odjąć.

\*\*) 0 Pogodnie.

\*\*) 10 całkiem zachmurzone.

— **W Krakowie** odbył się wczoraj wybór I wiceprezydenta miasta. Na 49 głosujących radnych, otrzymał 26 głosów dr. Faustyn Jakubowski i został wybrany I wiceprezydentem miasta. Dotychczasowy wiceprezydent dr. Pięniżek Karol, otrzymał 22 głosy. Jedną kartkę oddano białą.

— **Budżet miasta Czerniowiec**, wypracowany przez departament rachunkowy, wykazuje w wydatkach zwyczajnych 483,482 zł., w wydatkach nadzwyczajnych 29,970 zł. W dochodach zwyczajnych 400,920 zł., w dochodach nadzwyczajnych 18,000 zł. Niedobór w kwocie 94,532 zł. ma być pokryty przez nałożenie 25 proc. podatku gminnego, który od sumy podatkowej z roku 1896 w wysokości 375,000 zł. wynosi 93,750 zł. Reszta niedoboru w kwocie 782 zł. ma być pokryta z oszczędności w pojedynczych rubrykach rachunkowych.

— **Proces bandy** międzynarodowych włamywaczy, zakończył się wczoraj popołudniu w Wiedniu werdyktem sędziów przysięgłych, którzy potwierdzili winę wszystkich oskarżonych. Trybunał zasądził Papacęstę i Stalia na 4, Affendakisa na 6, Pribojaca na 8 lat ciężkiego więzienia, ponadto wszystkich, oprócz Stalia, na wydalenie z granic Monarchii po odsiedzeniu kary.

— **Na morzu.** Z Tryjestu donoszą, że rybak z Chioggia, który był w nocą na połowie ryb, wyciągnął z morza zwłoki topielca. Niezwłocznie popłynął do Duino i doniósł o wypadku urzędowi gminnemu. Poznano, że jestto 28-letni rybak Gustin z Grignano. Z dotychczasowych dochodzeń można wnosić, że Gustin odpłynął onegdaj rano z Grignano pod Miramare na połów ryb wraz z trzema innymi towarzyszami. Ci ostatni znikli bez śladu. Urząd morski wysłał parowiec na poszukiwania, które dotychczas nie osiągnęły żadnego rezultatu. Wypadek wywołuje tem większe wrażenie, że wszyscy ci rybacy należeli do najdoświadczeńszych łęglarzy, a na morzu panuje od kilku dni zupełna cisza. (Patrz „Telegramy“. *Przyp. Red.*)

— **Majątek Wielopolskich.** W „Zbiorze praw“ rosyjskich ogłoszono rozporządzenie o przyłączeniu do majoratu Zygmunta margrabiego Wielopolskiego pociętu nabytych majątków ziemskich w powiecie pińczowskim, gubernii kieleckiej.

— **Z Petersburga.** Now. Wrem. w artykule p. t.: „Pomoc dla suchotników“ donosi, że w tych dniach car Mikołaj ofiarował Towarzystwu lekarzy w Petersburgu 460,000 rubli i pałac Tajny na urządzenie sanatorium dla suchotników, a to na pamiątkę zmarłej babki swojej, carowej Maryi Aleksandrownej. Inicyatywa założenia sanatorium wyszła od kobiety-lekarsza p. Pawłowskiej.

Bracia Polowceowie skazani przez sądy za pobicie redaktora *Grażdanina* księcia Meszczerskiego, wnieśli do sądu podanie, iż nie przyjmują przebaczenia Meszczerskiego i chcą odesłanie go do ojczyzny. Sąd podanie to uwzględnił.

— **Pożar teatru.** W Rostowie nad Donem wszczął się z niewytłomaczonej przyczyny pożar w teatrze miejskim, który zniszczył do szczytu cały budynek z wszelkimi rekwizytami dekoracyjnymi. Życia nikt nie stracił.

— **Córka Rothschilda**, od 3 lat zamężna baronowa Seonino zgineła okropną śmiercią na polowaniu, jak doniosła depesza. Polowanie odbywało się z naganką w pobliżu Chamaut. Z gęstwin wypadło niespodziewanie stado jeleni, a koń baronowej, wystraszony, poniosł tak nieszczęśliwie, że spadając, uderzyła całą siłą o drzewo i roztrzaskała czaszkę. Nadbiegli towarzysze łowów znaleźli baronową bez przytomności; w trzy godziny później zmarła.



— Nieczytelne rękopisy musiały do-  
brze dać się we znaki redaktorowi pewnego pi-  
sma amerykańskiego (jak zresztą i wielu jego  
kolegom po tej i po tamtej stronie oceanu).  
skoro w przystępnie tak zwanego przez Niemców  
„Galgenghumor“ (humoru rozpaczki) wystosował  
następującą odezwę do swoich korespondentów i  
współpracowników:

„Jeśli tylko możecie użyć do pisania cze-  
goś innego, nie zaś pióra i atramentu,  
strzeżcie się tych zwyczajnych narzędzi przele-  
wania myśli na papier. Pismo stałoby się za-  
nadto czytelne i nie zwróciłoby w dostatecznej  
mierze uwagi redaktora i czerców. Gdy jednak,  
przypadkowo, musicie użyć atramentu i pióra,  
to pamiętajcie, przy odwracaniu kartek nie u-  
żywać bibuły — to już dawno wyszło z mody.  
Gdy zrobicie tak zwanego „tyda“ vel „kleksa“,  
dla zatarcia go nieomieszkać użyć — języka,  
w ten sposób uda się wam rozszerzyć go i przy-  
ległe słowa zamazać. Nie bądźcie nie pochlębia  
inteligentnemu czercowi, jak odczytanie tak o-  
zdobionego manuskryptu. Nie używajcie interpunk-  
cji — nadzwyczaj nam miło odgadywać, coście  
powiedzieć chcieli. Duże litery to przegrad — za-  
ezynajcie zdanie od małych. Jak ognia, strzeżcie  
się pisma czytelnego — zdradza ono plebejskie  
pochozenie i umysł poziomy; gdy przeciwnie,  
pismo nieczytelne świadczy o talencie, ba o ge-  
niuszu nawet. Pisząc, zamykajcie oczy, niech je-  
den wiersz wychodzi na drugi — to bardzo ład-  
nie wygląda i cieszy oko czerca. Nie zadawaj-  
cie sobie trudu wypisywania nazwisk wyrażnie:  
każdy redaktor i czerce powinien znać na pamięć  
nazwiska wszystkich kobiet, mężczyzn i dzieci  
na całej kuli ziemskiej. Zalecamy także pisywać  
po obu stronach papieru, a gdy są już zapisane  
szczelnie, dodawać jeszcze kilkanaście wierszy  
w poprzek; użyć bowiem jednego arkusza pa-  
pieru więcej, byłoby marnotrawstwem nieślycha-  
nem. Jesteśmy w siódmym niebie, gdy wpada  
nam w ręce podobny rękopis i nieczego bardziej  
niepragniemy w chwili takiej, jak znaleźć się z  
autorem — na cztery czy w jakim kątku  
ustronnym. Zemsta byłaby słodką! Najlepiej na-  
daje się do pisania artykułów — szara bibuła;  
gdy takiej nie ma pod ręką, zalecamy odrywać  
plakaty z murów i pisać, koniecznie, po stronie,  
posmarowanej klejstem, i to ołówkiem, a po  
napisanu — nosić przez parę dni artykuł w  
kieszeni. Takie manuskrypty są dla nas popro-  
stu — rozkoszą...

## Notatki literacko-artystyczne.

**Najj. Pan** zwiadał wczoraj rano przez  
godzinę wystawę świąteczną Towarzystwa prze-  
mysłu artystycznego w Wiedniu, urządzoną w  
gmachu austriackiego Muzeum przemysłowego.  
Monarchę przyjęli u wstępu do Muzeum: dyre-  
ktor Muzeum radca Dworu Buchner, dyrektor  
Szkoły przemysłu artystycznego radca Dworu  
Storok, kustosz Leisching, wiceprezydent Towar-  
zystwa radca cesarski Giettauer. Ten ostatni  
powitał Monarchę przemową i udzielił podczas  
zwiedzania wskazówek.

**Towarzystwo ludoznawcze.** W piątek,  
d. 18 b. m. odbył się w sali geograficznej na  
Uniwersytecie odczyt p. F. Rawity-Gawrońskiego  
p. t.: „Geneza kierunku i charakteru pracy Z.  
D. Chodakowskiego“. Prelegent wykazywał, że  
Chodakowskiego nie popchnęły na pole ludoznaw-  
stwa ani jego studia zawodowe prawnicze, ani  
nawet budzący się wówczas w zachodniej Europie  
romantyczny ruch ludoznawczy, lecz wpływ  
bliższe, przedewszystkiem zaś H. Kollątaj i Jan  
Potocki, pierwsi pisarze polscy, którzy zwrócili  
uwagę na badanie życia ludu. Kollątaj miano-  
wicie wpłynął na Chodakowskiego w kierunku  
ludoznawstwa opisowego, a dzieła Potockiego  
popchnęły go na pole przedhistorycznej archeo-  
logii.

Nad odczytem tym wywiązała się zajmu-  
jąca dyskusja, w której wzięli udział pp.: dr.  
Kolesa, dr. Królek, Sienicki i prelegent.

**Pomnik Makarta**, wykuty w marmurze  
kararyjskim podług modelu Tilgnera, stanie się  
wkrótce ozdobą Wiednia.

**Pan Minister** wyznał i oświadczył zezwolił  
właśnie na wypłacenie komitetowi pomnikowemu  
z funduszy państwowych subwenyi w wyso-  
kości 4000 zł., co przyspieszy niechybnie wy-  
kończenie i ustawienie pięknego tego dzieła sztuki.

**Prof. Bronisława Dembińskiego**  
pracę p. t.: „Stanowisko Rosyji wobec rewolu-  
cji francuskiej“, drukuje krakowska Akademia  
Umiejętności w XXXIII tomie rozpraw.

**Prof. Józef Tretlak** pracuje — jak  
donosi *Kraj* — nad nowym podręcznikiem lite-  
ratury polskiej.

**Rozstrzygnięcie konkursu.** W sierp-  
niu b. r. redakcja *Małego Świata* rozpięła  
konkurs na powiastkę dla młodzieży, osnutą na  
tle społecznym. Obecnie podaje do wiadomości,

że na konkurs ten nadesłano do redakcji 25  
prac. W skład komisji konkursowej wchodzili  
pp.: dr. Henryk Biegeleisen, Bolesław Zofia  
Grynbergowa, Paulina Kuczalska-Reinschmit i  
Stanisław Rossowski. Komisja uznała za naj-  
lepszą pracę p. t.: „Kto winien?“ opatrzoną go-  
dłem „O, matko Polko!“ Po otworzeniu koperty  
okazało się, że autorką jej jest pani Iza Mo-  
szożewska w Poznaniu.

**Revista Critic de Historia y Literatura**  
Espaniolas, Portuguesas, é Hispano Americanas  
zamieszcza w numerze październikowym notatkę  
o wykładzie na Uniwersytecie Jagiellońskim dr.  
Jerzego hr. Mycielskiego o historii malarstwa  
hiszpańskiego i profesora dr. Kawczyńskiego  
„O gramatyce historycznej języka hiszpańskiego“.

**Julian Klaczko** umieścił w ostatnim  
zeszycie *Revue des deux Mondes* artykuł p. t.:  
„Sous la route de la Sixtine“. Jest to dalszy  
ciąg studyów włoskich znakomitego autorza epo-  
ki Odrodzenia.

**„Mody paryskie.“** Z Nowym Rokiem  
wprowadzają *Mody paryskie* — najtańsze i naj-  
piękniejsze pismo dla kobiet — do swych ł-  
mów nowy zupełnie dział, u nas nieznan, a  
rozwieszchniony za granicą. Jest to „nauka  
kroju sukien“. Przy pomocy artykułów facho-  
wych, a systematycznie i stopniowo traktujących  
różne, jak również zaopatrzone w odpowiednie  
rysunki będą mogły czytelniczki *Mód paryskich*  
przyswoić sobie sposób brania miary, rysowania  
formy zasadniczej spodnicy i stanika i zastoso-  
wywania form do wszelkiej miary. Każda z czy-  
telniczek więc będzie mogła sama sobie robić  
kroju według najnowszych przepisów mody.  
Nauka kroju więc odda czytelniczkom *Mód*  
wielkie usługi, gdyż sukienka skrojona i zrobiona  
w domu taniej kosztuje, a w liczniejszej rodzi-  
nie oszczędność ważną gra rolę.

Ostatni numer *Mód paryskich* z dnia 15  
b. m. zawiera cały szereg wielce zajmujących  
i pouczających artykułów z dziedziny higieny,  
gospodarstwa kobiecego i t. d. Ryciny, które re-  
dakcja otrzymuje wprost z Paryża są nader sta-  
rannie wykonane.

Jako dodatek dołączony jest wzór kroju  
stanika balowego i paltota zimowego, oraz dru-  
gi arkusz zajmujący wielce powieści p. t. „Czy-  
ja wina?“

Kwartalna prenumerata *Mód paryskich*  
wynosi tylko 1 zł., roczna 4 zł.

**Z teatru.** Po wczorajszym przedstawie-  
niu „Wilka i owce“ odbyła się na scenie pró-  
ba orkiestrowa i dekoracyjna z całym aparatem  
technicznym, ze znakomitej opery Humperdincka  
p. t. „Jaś i Małgosia“, która trwała do godzi-  
ny 12 w nocy. Premiera ta świetnie się zapo-  
wiada, gdyż dyrektora nie szczędzi trudów i ko-  
sztu, ażeby to niepospolite dzieło jak najlepiej  
przedstawić.

**Repertuar teatru hr. Skarbka** pod dy-  
rekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika  
Hellera.

Dziś, w sobotę popołudniu dla młodzieży  
szkolnej „Gwiazda Syberii“, dramat patriotyczny  
ze śpiewami 4 w aktach Leopolda hr. Starzeń-  
skiego.

Wieczorem o pół do 8 po raz czwarty  
„Szkoła kadetów“.

W niedzielę popołudniu o 3 „Nietoperz“,  
operetka w 3 aktach Jana Straussa.

Wieczorem o pół do 8 po raz piąty „Szk-  
ła kadetów“.

W Przemysłu „Polowanie na zięciów“.

W poniedziałek po raz pierwszy „Jaś i  
Małgosia“, opera w 3 aktach a 5 odsłonach  
Engelberta Humperdincka. Pierwszy występ panny  
Maryi Kozłowskiej oraz p. Gabryela Górskiego.

We wtorek i we środę „Jaś i Małgosia“.

We czwartek z powodu Wigilii teatr zam-  
knięty.

51

## Wspomnienia z martwego domu.

Powieść

Teodora Dostojewskiego

przełożył z rosyjskiego

Józef Tretlak.

XIII.

T o w a r z y s z e .

(Ciąg dalszy).

Tymczasem M-cki stawał się z latami  
coraz smutniejszy i pociągający. Smutek go  
pożerał. W początkach mego pobytu w ostro-  
gu był bardziej towarzyski, dusza jego czę-  
ściej i więcej objawiała się na zewnątrz. Trzeci  
rok już żył w katordze, gdy ja do niej  
wstępowałem. Z początku zajmowało go bar-

dzo wiele rzeczy, które przez te dwa lata sta-  
ły się na świecie, a o których on nie miał  
wyobrażenia, siedząc w ostrogu; rozpytywał  
mnie, słuchał, obrażał się. Ale pod koniec,  
z latami wszystkim w nim uczucia zaczęły kon-  
centrować się wewnątrz, w sercu. Zar pokry-  
wał się popiołem, a nienawiść wciąż rosła.  
Je hańs ces brigands, powtarzał mi często, z  
nienawiścią patrząc na katorżników, których  
ja już zdołałem lepiej poznać i żadne dowo-  
dy, które przytaczałem na ich korzyść, nie  
działały na niego. Nie rozumiał, co mówię;  
czasami zresztą jakby w roztargnieniu zg-  
dzał się, ale nazajutrz powtarzał znowu: *Je  
hańs ces brigands*. Nawiasem dodam, żeśmy  
często z sobą rozmawiali po francusku i za-  
to nas pewien dozorca przy robotach, żołnierz  
inżynieryjny Draniskow, przezwany felozerami.  
M-ki ożywił się tylko mówiąc o swojej  
matce. „Stara jest, mówił do mnie, chora,  
kocham ją nadewszystko na świecie, a ja tu  
nie wiem nawet, czy żyje? Dość już było dla  
niej tego, że wiedziała, jak mnie pędzono  
„przez strój...“ M-ki nie był szlachcicem i  
przed zesłaniem ukarano go ciebień. Wspom-  
niając o tem, zaciskał zęby i starał się w  
bok patrzeć.

W ostatnich czasach coraz częściej prze-  
chadzał się samotnie. Pewnego razu około po-  
łudnia wezwano go do komendanta. Komen-  
dant wyszedł do niego z wesołym uśmiechem.

— No, M-cki, co ci się dziś w noce  
śniło? — zapytał.

— „Aż drgnąłem, opowiadał wróciwszy do  
nas M-cki, jakby mi coś serce przeszło“.

— Śniło mi się, że list od matki o-  
trzymałem — odpowiedział.

— Lepsze rzeczy, lepsze! — zawołał  
komendant. — Jesteś wolny! Matka prosi-  
ła... prosba jej wysłuchana. Oto jej list, a oto  
dekret o tobie. Natychmiast wyjdiesz z o-  
strogu.

Wrócił do nas błady, jeszcze nie mogąc  
się opamiętać po otrzymanej wiadomości. Win-  
szowaliśmy mu, a on sam ścisnął ręce swo-  
jemi drżącymi, chłodnymi z wrażenia dłońmi.  
Wielu arestantów winaowało mu także i  
byli radzi jego szczęściu.

Wyszedł na posilenie i zamieszkał w  
naszym mieście. Wkrótce dano mu posadę.  
Z początku często przychodził do naszego o-  
strogu i udzielał nam rozmaitych nowin.  
Przedewszystkiem polityczne bardzo go zaj-  
mowały.

Z pozostałych czterech, to jest oprócz  
M-go, T-go, B-go i Z-go, dwaj byli jeszcze  
bardzo młodymi ludźmi, przysłanymi na kró-  
tko. Mało mieli wykształcenia, ale byli  
zaeni, prości, szczerzy. Trzeci, A-czukowski,  
zanadto był ograniczony i nie w sobie nie  
miał szczególnego, ale czwarty, B-m, czło-  
wiek już starszy, wywierał na nas wszystkich  
najprzykrejsze wrażenie. Nie wiem, w jaki spo-  
sób dostał się między takich przestępców (po-  
litycznych) i sam on przeczył temu. Była to  
gruba, małomieszczańska dusza, z narowami  
i zasadami kramarza, który doszedł szachraj-  
stwem do majątku. Nie miał wcale wykształ-  
cenia i nie go nie zajmowało, oprócz jego  
rzemiosła. Był to malarz pokojowy i to ma-  
larz nielada, wspaniały malarz. Prędko się  
władza dowiedziała o jego talencie i całe  
miasto zaczęło używać B-ma do malowa-  
nia ścian i sufitów. W ciągu dwóch lat  
wymalował wszystkie kwatery rządowe, za co  
mu płacili mieszkańcy tych kwater i żył  
on dostatnio. Ale najlepszą rzeczą to było,  
że razem z nim na robotę zaczęto posyłać  
i towarzyszy jego. Z tych, co chodzili z nim  
ciągle, dwóch nauczyło się od niego tego  
rzemiosła, i jeden z nich, T-żewski, za-  
czął malować nie gorzej od B-ma. Nasz plac  
major, który mieszkał także w rządowym do-  
mu, z kolei wezwał do siebie B-ma i kazał  
mu wymalować wszystkie ściany i sufity. Tu  
już się B-m wysadził: nawet u generał-gu-  
bernatora nie było ścian tak pięknie wyma-  
lowanych. Dom był drewniany, jednopiętro-  
wy, stary i z zewnątrz koszarowo wyglądał;  
wewnątrz za to pomalowano go jak pałac i  
major był w zachwycie... Zaciął rękę i mó-  
wił, że teraz musi się ożenić; „przy takim  
mieszkaniu nie można się nie żenić“, doda-  
wał poważnie. Z B-ma był coraz więcej zado-  
wolony, a dzięki jemu i z innych, którzy z  
nim pracowali. Malowanie ciągnęło się przez  
miesiące. Przez ten miesiąc major zupełnie  
zmienił opinię o wszystkich naszych (t. j. o po-  
litycznych przestępcach) i zaczął ich protego-  
wać. Doszło do tego, że pewnego razu wezwał  
do siebie z ostroga Z-kiego.

— Z-ki — powiedział do niego — skrzy-  
wdziłem ciebie. Kazałem cię obić daremnie,  
wiem o tem. Żałuję tego. Czy ty to rozumiesz?  
Ja, ja, ja, żałuję tego!

— Z-ki odpowiedział — że rozumie.

— Czy pojmujesz to, że ja, ja, twój na-  
czelnik, wezwałem cię do siebie po to, aby  
cię przeprosić. Czy ty to rozumiesz? Ktoż  
ty wobec mnie? Robak! Mniej niż robak, a-  
resztant! A ja z łaski Bożej\*) major. Major!  
Rozumiesz?

Z-ki odpowiedział, że i to rozumie.

— Otóż teraz godzę się z tobą. Ale czy  
ty czujesz, czy uczuwasz to w całej pełni?  
Czyś zdolny pojąć to i odezwać? Wyobraź so-  
bie tylko: ja, ja, major i t. d.

Sam Z-ki opowiadał mi tę scenę. Prze-  
cież więc i w tym pijanym, głupim i niepo-  
rządnym człowieku było jakieś ludzkie uczu-  
cie. Biorąc na uwagę jego wyobrażenia i po-  
ziom umysłowy, możnaby taki postępek na-  
zwać prawie wspaniałomyślnym. Być może  
zresztą, że stan nietrzeźwy wiele się do tego  
pryczyniał.

Marzenie jego nie spełniło się: nie oze-  
nił się, choć już był zupełnie zdecydowany  
na to, gdy skończono oporządzać jego mie-  
szkanie. Zamiast na kobiecę słubny dostał  
się pod sąd, pechem kazano mu się podać do  
dymisyi. Wtedy już i wszystkie stare grzechy  
wylażyły. Był on, zdaje się, przedtem w tem  
mieście horodniczym... Cios spadł na niego  
niespodzianie. W ostrogu wieść o tem nie-  
zmienne uczęszczała wszystkich. To było świę-  
to, uroczystość! Major, powiadają, beczak jak  
baba i oblewał się łzami. Ale nie było rady.  
Wziął dymisję, sprzedał parę koni, potem re-  
szkę mienia i popadł nawet w biedę. Spoty-  
kał się go potem w cywilnym, wytartym sur-  
ducie i w czapce z kokardką; gniewnie spo-  
glądał na arestantów. Ale cały urok zniknął  
za zdjęciem mundur. W mundurze siał gro-  
zę, był bogiem; w surducie stał się nagle ni-  
czem i miał minę lokaja. Rzecz dziwna, czem  
jest mundur dla takich ludzi.

**Uwaga tłumacza.** Drukujące się obecnie  
w *Nowej Reformie* „Wspomnienia Sybiraka“  
(Pamiętniki Józefa Bogusławskiego) pozwalają  
szczęśliwym trafem podać w całości nazwiska  
Polaków, o których mówi Dostojewski w swo-  
ich pamiętnikach, oznaczając te nazwiska tyl-  
ko pierwszymi literami, z dodaniem czasami  
końcówek. Otóż pod literą Z. ukrywa się pro-  
fesor Zochowski pod T. — Józef Tokarzew-  
ski, pod M. — Aleksander Mirecki, wreszcie  
pod B. sam autor „Wspomnień Sybiraka“,  
Józef Bogusławski, który w r. 1848 wysłany  
był z Wilna do robót przymusowych na Sy-  
beryi. Porównanie jednych wspomnień z dru-  
giemi, a przedewszystkiem porównanie tego,  
jak się odzywa Dostojewski o Bogusławskim,  
a jak Bogusławski o Dostojewskim, byłoby  
rzeczą bardzo ciekawą, ale w krótkim przy-  
pisie nie da się należyście wykonać, zwłaszcza  
że „Pamiętniki Bogusławskiego“ w części  
dopiero są znane.

(Dokończenie nastąpi).

\*) Wyrażenie dosłowne, którego zresztą  
w moich czasach używał nie sam major, ale i  
wielu innych mniejszych komendantów, szcze-  
gólnie tych co wyszli z warstw niższych. (*Przy-  
pisek autora*).

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Giełda zbożowa:** Cukier surowy loco  
Aussig 11:90 do 11:95, loco Ołomuniec  
11:35 do 11:45, loco Berne - Wiedeń  
11:45 do 11:55, na styczeń loco Aussig  
12:— do 12:05, cukier w kostkach pri-  
ma 35:— do 35:25, secunda 34:75 do 35:—.  
Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15:80  
do 16:— Nafta kaukaska transito Tryest 5:—  
do 5:20, galicyjska przełoczysta 19:50 do  
20:—.

### Targ zbożowy.

**Lwów, 19go grudnia:** pszenica 7:50 do  
7:80 zł., żyto 5:90 do 6:20, jęczmień bro-  
wary 6:— do 6:75, jęczmień pastewny 5:—  
do 5:25, owies 5:50, do 5:75 rzepak 11:— do  
12:—, groch 5:— do 9:—, wyka 4:25 do  
4:75, nasienie lniańe — do —, nasie-  
nie konopne — do —, bób — do —,  
—, bobik 4:25 do 4:75, hreczka — do —,  
—, konieczyna czerwona galic. 35:—  
do 40:—, szwedzka — do —, biała  
30:— do 50:—, tymotka — do —,  
anyż — do —, kukurudza stara 5:—  
do 5:10, nowa — do —, chmiel stary  
— do —, chmiel nowy na termin  
— do —, spirytus gotowy — do —,  
—, na termin — do —, Waranty  
— do —.

Uspokojenie spokojne.

**Kraków 19 grudnia:** pszenica biała 8:— do  
8:00, czerwona 8:— do 9:30, żółta 8:— do 8:25  
żyto 6:75 do 7:—, jęczmień browary 6:20 do 7:—,  
pastewny 5:50 do 5:80, owies 5:80 do 6:30, hreczka  
— do —, groch — do —, konieczyna  
czerwona — do —, wyka — do —, rzep-  
ak 12:— do 12:50.

**Sprawozdanie tygodniowe** Izby han-  
dlowej i przemysłowej o cenach zboża i pro-  
duktów we Lwowie od 9go grudnia do 16go  
grudnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszeni-  
ca stara 7:45 do 7:75, nowa 7:45 do 7:75, żyto  
stare 5:90 do 6:10, nowe 5:90 do 6:10, jęczmień  
browary 6:— do 6:70, pastewny 5:— do  
5:50, owies 5:55 do 5:80, hreczka 6:40 do  
6:80, kukurudza zeszłoroczna 5:30 do 5:55,  
nowa 4:90 do 5:—, proso — do —, groch pa-  
-



stewny — do —, fasola — do —, bobik 4-45 do 4-85, wyka 4-50 do 4-90, konieczyna czer. 40— do 45—, konieczyna biała 35— do 57—, anyż rossyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 11— do 11-75, lnianka 6-50 do 7—, nasienie lniane — do —, soczewicza — do —, rzepak zimowy — do —, nasienie konopne — do —, chmiel nowy 26-50 do 52-50, nafta zwykła 15— do 16—, salinowa 18— do 19—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 14-25 do 14-45.

## OSTATNIA POCZTA

W posiedzeniu wspólnym obu oddziałów centralnego komitetu wyborczego, które odbyło się wczoraj przed południem w Krakowie, o którym doniosła już wczorajsza depesza, wzięli udział z oddziału dla Galicji wschodniej pp.: Ks. Witold Czartoryski, hr. Wojciech Dziedoszycki, Stanisław Gniwosz, Franciszek Jędrzejowicz, dr. Włodzimierz Kozłowski, Teofil Marunowicz, dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański, Albin Rayski, Tadeusz Romanowicz, dr. Tadeusz Skalkowski, hr. Jan Szeptycki, hr. Stanisław Stadnicki, dr. Aleksander Vogel; z oddziału dla Galicji zachodniej pp.: Wojciech Biechoński, Michał Chyliński, dr. Leon Horowitz, Stanisław Jędrzejowicz, Lucyan Lipiński, hr. Józef Męciński, Karol Pieniążek, hr. Andrzej Potoski, Gustaw Romer, August Sokołowski, hr. Adam Skrzyński, hr. Stanisław Tarnowski, dr. Ferdynand Weigel, hr. Antoni Wodzicki.

Na posiedzeniu, które trwało do godziny 1 po południu, wybrano męzów zaufania dla tworzenia komitetów miejscowych. Lista tych męzów zaufania zostanie później ogłoszona. Następne posiedzenie odbyło się wczoraj o godzinie 4 po południu.

Najj. Pan udzielał we czwartek w Wiedniu ogólnych posłuchań i przyjął między innymi: hr. Franciszka Coroniniego, szefów sekcyi dr. Ferdynanda Blumenfelda i dr. Karola Kralla, ochmistrza Dworu hr. Ernesta Choteka, posła Juliana bar. Zwiednaka, radcę Dworu Piusa Twardowskiego, kierownika budowy nowego Burgu: radcę ministeryalnego Emila Förstera, oraz radców budownictwa: Ottona Hofera i Juliana Niedzielskiego, radcę sekcyjnego dr. Augusta Sehenka.

Przed rozpoczęciem audyencyi odebrał Najj. Pan przysięgę od nowo mianowanego rz. kat. biskupa w Veglia, ks. dr. Machnica.

W obiedzie rodzinnym, który odbył się we czwartek u Najd. Arcyksięcia Reintera, wzięli udział Najj. Pan. Obecni byli także wszyscy bawiący w Wiedniu Członkowie Najwyższej Rodziny Cesarskiej.

W obiedzie, który się odbył we środę u Najdost. Arcyksięcia Eugeniusza, wzięli udział: Prezydent Izby posłów bar. Chlumicky, Prezydent najwyż. wspólnej Izby obrachunkowej, dr. Ignacy Plener i członek Izby panów Mikołaj Dumba.

Praska *Politik* twierdzi, że po zamknięciu sesyi Rady państwa nastąpi mianowanie nowych członków Izby panów. Jako przyszłych członków Izby panów wymieniają: hr. Hohenwarta, Deyma, dr. Beera, Proskowetza, Ringera i Mattusza.

Biuro prasowe związku antypolskiego hakatystów rozstało do pokrewnych sobie duchem dzienników artykuł w sprawie interpelacji, którą w Izbie pruskiej wniosło centrum co do rozwiązywania zebrań polskich na Górnym Śląsku. Interpelacja ta daje hakatystom pochoch do wyrażenia nadziei, że odpowiedź rządu poruszy także stosunki w W. Księstwie Poznańskim i Prusach Zachodnich, przyczem w owym artykule spotykamy się z argumentem, że jest to polickiem dla państwa, gdy na zebraniach i w stowarzyszeniach rozbrzmiewa zupełnie swobodnie język polski. Państwo ma prawo żądać od wszystkich swoich obywateli, aby używali w najszerszych rozmiarach języka niemieckiego, który jako krajowy przyswojono im w szkołach.

Cesarz Wilhelm podczas obiadu u kanclerza państwa ks. Hohenlohego wyraził się, iż jest zadowolony ze stałości pracodawców podczas zimy w Hamburgu i zalecił ścisłą koalicję pracodawców celem wystąpienia przeciw podżeganiu i obalamucaniu robotników. Na wczorajszym zgromadzeniu robotników portowych w Hamburgu oświadczył ich przywódca, że jeżeli prowadzone układy nie zadowolą żądań robotników, należy zacząć na stosowną chwilę do nowego strejku, jeżeli nie na wiosnę, to w jesieni. Na brzegu portu pracowało wczoraj 1798 ludzi przy 147 zu-

rawiach. Strejkującym, gdy zgłosili się do pracy, odmówiono przyjęcia, dopóki zмова ogólna nie ukończy się. Między robotnikami jest wielu rozczarowanych i zniechęconych.

Z Warszawy dowiaduje się *Dziennik Poznański*, że ciężąca od roku 1863 na dobrach polskich w Królestwie i na Litwie kontrybucya ma być zniesiona.

Półoficyalnie donoszą z Petersburga, że prace nad projektem zupełnego zniesienia serwitutów w Królestwie Polskiem przy pomocy finansowej banku włościańskiego są w pełnym biegu, tak, że urzeczywistnienia tego projektu spodziewać się można w czasie najbliższym.

W liście z Warszawy do *Russk. Oboz.* korespondent rozpisując się o szkołkach wiejskich w Królestwie zaznaczył, że lud polski nie ma do nich zaufania, a liczba dzieci, nie kończących kursu elementarnego, wzrasta nader szybko. Przyczynę tego faktu widzi korespondent w tem, że duchowieństwo katolickie zupełnie odsunęło od nauczania w szkołkach, a później, gdy po r. 1892 dozwolono księżom wykładać naukę religii i moralności, antagonizm między nimi a szkołą wzrósł już do tego stopnia, że księża sami usuwali się od pełnienia tych obowiązków. Zamiast szkółek rządowych potworzyło się w kraju mnóstwo szkół ukrytych, z którymi trudno walczyć.

Na to *Now. Wremia* odpowiada: „Oczywiście jako środek walki z nauczaniem tajemnym może być tylko użyte nauczanie jawne, t. j. taka szkoła, w której książd miałby obowiązek nauczać“.

Rossyjski agent dyplomatyczny w Sofii p. Czarykow wręczył onegdaj agentom dyplomatycznym Niemiec i Francji, oraz niektórym członkom ciał konsularnych obu państw order, udzielone im przez cara. Zapewniają że powodem odznaczeń są usługi oddane Rosji przez te agencye w czasie, kiedy zastępowały jej interesa w Bułgarii.

W Czarnogórze rozpoczęło obowiązywać nowe prawo wojskowe, na mocy którego każdy Czarnogórze, uzdolniony do noszenia broni, przez cztery miesiące obowiązany jest służyć w armii czynnej, a przez pięć lat należy do rezerwy. Wszyscy Czarnogórcy do lat 60 obowiązani są należeć do milicyi. Komendantem naczelnym armii stał mianowany następcą tronu, książę Danilo.

Senat włoski przyjął projekt ustawy o obronie krajowej.

Z Wenecyi donoszą, że odbywa się tam zjazd wybitnych karlistów. Według jednej wersji powodem zjazdu ma być okoliczność, że Don Carlos ma zamiar abdykować na rzecz swego syna Jayme. Inni twierdzą, że przedmiotem narad jest sprawa kubańska.

Zgromadzenie zjednoczonych stanów Szwajcarskich wybrało onegdaj ponownie na nowy trzyletni okres urzędowania dotychczasowych radców związkowych. Prezydentem związku obrano Deuchera, który razem objął także ministerstwa spraw zagranicznych. Wiceprezydent Ruffy otrzymał godność ministra spraw wewnętrznych. Wybrani radcy związkowi należą do stronnictwa radykalnego, z wyjątkiem Zampa, zaliczającego się do katolickiej prawicy.

*Figaro* donosi z pewnego źródła, że ambasador francuski w Londynie hr. Courcel opuścił swoje stanowisko w styczniu; rada ministrów zastanawiała się nad jego następcą, najwięcej szans ma Cambon gubernator Algieru, któregooby zastąpił Rivand prefekt w Lugdunie.

Pomimo zaprzeczeń, pogłoski o odwołaniu ambasadora francuskiego w Londynie nie milkną. Wymieniają nawet jego ewentualnych następców. Miejsce Courcela zająć ma mianowicie albo Reverseaux, ambasador w Madrycie albo gen. gubernator Algieru Cambon, albo ambasador w Petersburgu hr. Montebello, którego miejsce zająłby gen. Boisdoffre. Na p. Reverseau podobno nie zgodziłby się gabinet angielski.

Z powodu pogłosek o zamiarze ułatwienia ucieczki z Nowej Kaledonii b. kapitanowi Dreyfusowi, nakazał rząd, aby dozorców jego zmieniano.

W madryckich sferach rządowych zaprzeczają kategorycznie pogłoskom o otruciu Maceo. Maceo zginął w bitwie i znaleziony został na pobojowisku po cofnięciu się wojska powstańczego.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

**Wiedeń, 19 grudnia.** Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad budżetem Ministerstwa wyznań i oświaty, a mianowicie nad tytułem: zarząd centralny. Generalny mowca pro, dep. Treuinfels, domaga się rewizyi ustawy o dodatkach do funduszu religijnego. Mowca omawia wyczerpująco kwestyę wyższego wykształcenia i oświadcza się za podniesieniem nauk filozoficznych. Następnie odpowiadał na wywody poprzednich mowców i przemawiał przeciw emancypacyi kobiet. Zdaniem mowcy, dzisiejsza młodzież jest w znacznej części zdziżala. Takie jest świadectwo dla nowej szkoły.

Pedagogowie skarżą się, że nowa szkoła nie spełnia pokładanych w niej nadziei. Szkoła nie powinna służyć jakiegokolwiek partyi. Należy ustawy stosować do życia. Nie można mierzyć stosunków miejskich i wiejskich według tych samych wzorów. Koniecznym jest również gruntowne udzielanie nauki religii katolickiej, a na to nie wystarczają dwie godziny w tygodniu.

Po szeregu rzeczowych sprostowań i po końcowym przemówieniu referenta dep. Pinińskiego uchwalono tytuł: Zarząd centralny. Z kolei przystąpiono do dyskusyi nad tytułem: Wyznania.

Dep. Kronawetter zwraca uwagę, iż ustawa z roku 1874 zapowiadała dalsze ustawy, a mianowicie o regulacyi praw patronatu i konstytucyjnemu gmin parafialnych. Ustawy te dotychczas się nie ukazały.

Mowca wnosi rezolucyę, wzywającą Rząd, aby w myśl ustawy z roku 1874 przedłożył projekt ustawy, dotyczący regulacyi stosunków patronatu i konstytuowania gmin parafialnych.

Mowca wnosi rezolucyę przeciw przekraczaniu tak i omawia instytucyę pogrzebowe w Wiedniu.

Dep. ks. Pastor oświadcza, że duchowieństwo nie może sprzeniewierzyć się swej misyi historycznej. Urzędnikom należy dać sposobność wykonywania obowiązków religijnych. Mowca uprasza o zapobieżenie przykreemu położeniu duchowieństwa grecko-katolickiego.

Izba po dłuższej rozprawie przyjęła preliminarz budżetu „Wyznań“. Następnie przyjęła projekt ustawy w przedmiocie dodatków do płac profesorów wydziałów filozoficznych i Akademii rolniczej, tudzież w przedmiocie uregulowania poborów asystentów przy katedrach szkół wyższych.

Dep. Vychodil złożył wniosek o zniesienie wszystkich myt na drogach państwowych. Następne posiedzenie w sobotę. Na porządku dziennym prowizoryum budżetowe i dalszy ciąg rozprawy budżetowej.

**Wiedeń, 19 grudnia. (Tel. prywat.)** Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów P. Minister rolnictwa hr. Ledebur, odpowiadając na interpelacyę w sprawie terminowego handlu zbożem, oświadczył, że Rząd zajmuje się tą sprawą najgorliwiej i czyni niezbędne nad nią studia. Gdy studia te będą ukończone, interesowane Ministerstwa stanowią pytania, które zostaną przedłożone ankiecie. Orzeczenia tej ankiety będą rozstrzygające.

**Wiedeń, 19 grudnia.** *Wiener Ztg.* ogłasza traktat państwowy zawarty z rzeszpospolitą południowo-amerykańską Uruguay w sprawie wzajemnego wydawania przestępców; dalej ustawę o swojszczyźnie; ustawę o odpisywaniu podatku domowo-czynszowego w razie niemożności ściągnięcia czynszu od strony wynajmującej; ustawę o udziale miasta Wiednia w dochodach z akcyzowego podatku spożywczego; ustawę o poborze kontyngentu rekrutów na rok 1897; ustawę z dnia 25 października b. r. o reformie bezpośrednich podatków osobistych i ustawę, tyczącą się zmiany ordynacyi wyborczej w tym kierunku, że prawo głosowania posiadać mają odtąd także ci opodatkowani, którzy opłacają co najmniej cztery zł. bezpośrednich państwowych podatków rocznie.

Najj. Pan udzielił sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy o wydzieleniu przysiółka Pawłowa z Krzywem i Capłami z gminy Majdan i utworzeniu samostnej gminy.

**Wiedeń, 19 grudnia.** Wczoraj z okazji imienin cara Mikołaja, odbył się u Najj. Pana w Burgu obiad, w którym wzięli udział Najd. Arcyksiążę Otton, ambasador rossyjski, Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, Prezydent Ministrów hr. Badeni, Ministrowie Kallay, Krieghammer i dostojnicy Dworu. Podczas obiadu wniósł Najj. Pan toast na cześć cara Mikołaja. Przygrywała kapela wojskowa.

**Belgrad, 19 grudnia.** Król Aleksander przybył tu wczoraj o godzinie 8 zrana, powitany na dworcu kolei przez skucezynę zgro-

madzoną w komplecie, okrzykami *Zivio!* Król rozmawiał z reprezentantami Austro-Węgier i Włoch, z prezydentem skucezyny Garaszanim i z metropolitą.

**Tryest, 19 grudnia.** Parowiec rządowy „Pelagosa“ przywiózł znalezione wczoraj na morzu łódkę rybaków, którzy utonęli pod Grignano. (*Patrz Kronikę*). Ponieważ nie jest wykluczonem, że zachodzi tu wypadek zbrodni, przeto władze sądowe zarządziły energiczne dochodzenia. Rybacy z Chioggia, jako podejrzani o gwałt popełniony na ofiarach, które utonęły pod Grignano, muszą, aż do dalszego postanowienia, pozostać w Tryeście do rozporządzenia władz.

**Budapeszt, 19 grudnia.** Nowy prezydent Izby magnatów Toth otwierając wczoraj posiedzenie zaznaczył w mowie powitalnej, że dotychczas jako funkcyonaryusz wspólnego Rządu (p. Toth był przez szereg lat prezydentem wspólną najwyższą Izby obrachunkowej), trzymał się zdala od polityki, że jednak był i jest gorącym zwolennikiem polityki Deaka i ugody. Przewodniczyć będzie zawsze bezstronnie i sprawiedliwie. Mowę zakończył gorącymi słowami na cześć Króla i Ojczyzny. (Żywe oklaski i okrzyki *eljen!*). Arcybiskup Csanászka zapewnił prezydenta w imieniu Izby o poparciu go z jej strony, poszem rozpoczęto dyskusyę nad adresem do Korony w odpowiedzi na Mowę tronową.

Kardynał Seiblauch wniósł, aby w adresie zamieścić ustep, że uwaga jaką przykład Monarcha do spraw wiary i religii, co znalazło także wyraz w Mowie tronowej, budzi nadzieję, iż mądrość Króla wynajdzie drogi dla staacyi istniejących na polu kościelnym anormalnych stosunków i zapewnienia krajowi pokoju religijnego.

Prezes gabinetu Banffy i minister wyznań Wlassie oświadczyli się przeciw wnioskowi, albowiem rząd nie ma zamiaru podejmować ponownie kościelno-politycznej akcyi, ani zaprowadzać kontroli nad funduszami kościelnymi.

Minister Wlassie dodał, że dopóki nie uspokoją się umysły, nie będzie mógł zaproponować Najj. Panu zwolnienia kongresu w sprawie autonomii kościelnej.

Baron Banffy wytłomaczył brak w Mowie tronowej ustępu o polityce zagranicznej tem, że ponieważ od czasu ostatniego Ogedzia, odezwanego na zamknięcie Sejmu, nie zaszła w położeniu międzynarodowym żadna zmiana, nie było potrzeby zamieszczać w Mowie tronowej ustępu o polityce zagranicznej. Izba przyjęła adres w redakcyi komisji, odrzućciwszy wniosek kardynała Schlaucha i inne poprawki.

**Landeck, 19 grudnia.** We wsi Fliess pożar zniszczył 27 domów.

**Rzym, 19 grudnia.** Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy w przedmiocie apanaży w kwocie 1 miliona lirów dla następcy tronu, po ożywionej dyskusyi, wywołanej żądaniem Imbrianiego i deputowanych socyalistycznych, ażeby okrojono, a względnie całkiem odrzucono listę cywilną. Dep. Costa Andrea wśród głosów protestu z całej Izby, zapuszczał się w wycieczki przeciw zasadzie monarchicznej, za co przedwodniczący wezwał go do porządku, a gdy mimo protestów Izby chciał mówić dalej, przewodniczący odebrał mu głos.

Mrgr. Rudini wyraził nadzieję, że Izba przedsięwzięcie reformę regulaminu obrad, który jak dotychczas nie całkiem dostatecznie ochrania prawa większości parlamentarnej. Mowca zapewnił dep. Imbrianiego, że przywiązanie do domu sabaudzkiego tkwi w narodzie włoskim tak głęboko, iż nigdy dom ten nie będzie potrzebował dobywać oręża w obronie własnej, a chyba tylko w obronie honoru ojczyzny. (Powszechne żywe oklaski).

Izba uchwaliła porządek dzienny upoważniający prezydenta do wyrażenia królowi uczuć wdzięczności i uległości Izby. Do projektu ustawy o apanażach przyjęto oświadczenie króla, według którego, celem nieobciążania budżetu, król przekaże kwotę 1 miliona rocznie do wypłacenia z własnej szkatuły.

**Wiedeń, 19 grudnia 1896 r. godzina 2 minut 10.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 86-20, Węgierskie akcyje kredytowe 406-50, Akcyje anglo-austriackie 156-25, Akcyje banku Union 292—, Akcyje kolei południowej 91-50, Losy tureckie 52-70, Akcyje kolei państwowej 355-75, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 288-50, 4-procentowe galie obligacye propinacyjne z 1889 r. 97-25, Akcyje tytoniowe 147—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 37—, Akcyje kolei Elbetal 272-50, Akcyje banku dla krajów koronnych 246—, 4-procentowa węgierska renta złota 122-45, Akcyje banku związkowego 258-50, Rubel papierowy 1-27-75, Węgierska renta papierowa 99-45, Kredytowe ziemskie 447—, Kredyty 371-25 Rimamurania 234-50. Usposobienie bez transakcyi.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.







L. 11150 (8609 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 247 zł. 37 ct. odbędzie się na rzecz Fedia Popadiuka w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości w h. 271 gminy Stańkowa objętej dłużnika Wasyla Popadiuka własnej w dniu 28 stycznia 1897 i 17 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 125 zł. Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej, kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Wittlina w Kałuszu.

Kałusz, 19 sierpnia 1896.

L. 13304 (9363 3-3)  
W sprawie egzekucyjnej Kasy sierociej w Podgórzu przeciw Piotrowi i Joannie Dębskim pto 600 zł. wa. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach, to jest dnia 29 stycznia 1897 i dnia 1 marca 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. a) 327, b) 440, c) 933 w Świątnikach.

Cena szacunkowa wynosi ad a) 104 zł. 25 ct., ad b) 434 zł. 30 ct., ad c) 20 zł. 94 ct., wadyum ad a) 11 zł., ad b) 44 zł., ad c) 2 zł. 10 ct.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Aronsohn.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 4 listopada 1896.

L. 9836 (8931 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Samuela i Sary mał. Eilów wynoszącej 225 zł. wa. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację pięciu dwunastych części realności pod l. k. 36 stara, 37 nowa położonej, objętej wyk. hip. l. 46 w księdze gruntowej gminy kat. Dębica wedle poz. 4, 6 karty własności do Ryfki i Judy Jammów, Jakóba Dawida 2 im. Fetta, Alty Zelki 2 im. Fetta, Izaka Józefa 2 im. Fetta i Mechla Mendla 2 im. Fetta należących w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 29 stycznia i dnia 5 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 przed połud.

Cena wywołania 709 zł. 80 ct.

Wadyum 71 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Fischlera z Dębicy z zastępstwem adw. dr. Goldberga z Dębicy. Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, dnia 28 października 1896.

L. 5438 (9327 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Riegera w kwocie 120 zł. wa. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 1 lutego i 1 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 40 księgi gr. gminy katastr. Brunary wyżnie własności Karpa Haleczaka stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 842 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 85 zł. Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

O rozpisaniu licytacji uwiadomiam się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 15 czerwca 1896 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipoteki uzyskali, lub którzyby uchwały niniejsza lub późniejsza, w tej sprawie zapasę mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogli być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszym kuratora w osobie p. adw. dr. Hermana Brodera w Grybowie jakoteż za pomocą niniejszego edyktu

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 24 września 1896.

L. 18531 (9003 3-3)  
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 27 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 marca 1897 nawet poniżej takiej licytacja posiadłości wyk. hip. l. 424 ks. gr. gminy kat. Krystynopol objętej Jana Ordowskiego własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu pto 200 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 2410 zł., wadyum 241 zł. Koszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Pawłowskiego w Sokalu.

Sokal, 22 października 1896.

L. 5546 (9418 3-3)  
Dnia 27 stycznia i dnia 1 marca 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie egzek. sprzedaż: a) 2/6 części posia-

dłości lwh. 19, b) 4/36 części posiadłości lwh. 1, c) 2/72 części posiadłości lwh. 2, d) 2/42 części posiadłości lwh. 8, e) 2/6 części posiadłości lwh. 700 ks. gr. gm. kat. Juszczyń objętych, Stanisława Wyrobka syna Jana Kantego własnych, oraz f) 1/6 części posiadłości lwh. 19, g) 2/36 części posiadłości lwh. 1, h) 1/72 części posiadłości lwh. 2, i) 1/12 części posiadłości lwh. 5, k) 1/42 części posiadłości lwh. 8, l) 1/6 części posiadłości lwh. 704 ks. gr. gm. kat. Juszczyń objętych Józefa Natonka syna Jana własnych na 153 zł. 98 ct. oszacowanych, celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Perla w kwocie 39 zł. 87 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, wadyum 16 zł., kurator niewiadomych wierzycieli Wincenty Nitecki w Makowie. Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 24 października 1896.

L. 4674 (9326 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 28 stycznia 1897 i 1 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności w h. 123 i połowy realności w h. 82, księgi gruntowej dla gminy katastralnej Lubatowa objętej, Jana Jakieły własnych, celem zaspokojenia wierzytelności Salomona Schyi Altholza w kwocie 4 zł. wa. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 579 zł. 8 ct. wa., wadyum kwota 57 zł. 9 ct. wa.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 30 września 1896.

L. 18366 (8954 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że celem wydobycia zapadłych rat od pożyczki galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 5500 zł. wa., tudzież zapadłych rat od pożyczki Józefa Bykowski w sumie 1500 zł. z pierwotnej 12000 zł. wa. i resztującego kapitału z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądownym przymusowa sprzedaż dóbr Kolińce średnie wyk. hip. l. 411 objętych w powiecie Tłumackim położonych, własność dłużnika Józefa Władki stanowiących w dwóch terminach a to 28 stycznia 1897 i dnia 18 lutego 1897 każdym razem o 10 godzinie z rana pod następującymi warunkami.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr w sumie 21290 zł. wa.

W pierwszym terminie dobra te za lub wyżej ceny wywołania, w drugim zaś za jakakolwiekby cenę będą sprzedane.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacji dziesiętą część ceny wywołania mianowicie sumę 2129 zł. wa. jako wadyum złożyć.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisaną załogi, przejrzeć można w tuszowej registraturze a w dniu licytacji w komisji sądowej.

O tem zawiadamiam się niewiadomych wierzycieli tych, którymby niniejszej uchwały albo wcale albo też wcześniej niedoręczone jak też i tych, którzyby po dniu 16 października 1896 do tabuli weszli, do rąk kuratora w osobie adwokata dr. Eliasza Fischlera z zastępstwem adwokata dr. Sagera ustanowionego.

Stanisławów, 17 października 1896.

L. 4302 (9478 3-3)  
Dnia 23 stycznia i dnia 25 lutego 1897 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Michała i Apolonii z Balcerów Figurów własnych pod Nr. 401 i 576 w Zawoi położonych na 673 zł. 6 ct. oszacowanych celem zaspokojenia wierzytelności tut. Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc” w kwocie 108 zł. z pn.

Cena wywołania 673 zł. 6 ct., wadyum 67 zł., kurator niewiadomych wierzycieli dr. Zygmunt Werner adw. w Makowie.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 14 października 1896.

L. 10443 (9495 3-3)  
W celu wydobycia na rzecz Jana Franka kwoty 50 zł., odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż do dłużnika Jakóba Markusa Fuchsa względnie do nieobjętej masy spadkowej po nim należącej połowy ciąża hip. l. wyk. 253 ks. grunt. gminy Przemyska na 700 zł. ocenionej, i całego ciąża hip. l. wyk. 254 tej samej księgi gr. na 40 zł. ocenionej na dniu 25 stycznia 1897 i na dnia 26 lutego 1897 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takiej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Bronisław Zamorski.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyska, 28 października 1896.

L. 6118 (9182 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Kopla Maziera w kwocie 41 zł. 50 ct. z pn. przymusowa sprzedaż 1/3 części realności w h. 149 ks. gr. gm. kat. Wasylów wielki objętej dłużnika Jurka Petryka własnej w zabudowaniu tut. Sądu dnia 29 stycznia 1897 i 5 marca 1897 przedsięwzięta zostanie.

Cena wywołania 545 zł. 33 ct.

Wadyum 55 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Julian Cielwicz w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Uhnów, 30 września 1896.

L. 10551 (9493 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Kasy pożyczkowej gminy Sokół w kwocie 65 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż 1/3 części realności pod Nk. 28 w Sokole położonej a mianowicie na dzień 14 stycznia 1897 i na dzień 18 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 961 zł.

Wadyum 96 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Maurycego Sterna w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, 18 września 1896.

L. 13577 (9499 3-3)  
Dnia 19 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej lub za taką, zaś dnia 19 lutego 1897 nawet niżej takiej odbędzie się w tutejszym sądzie zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności w h. 519 gminy Budylów objętej Jana Hrehoreczka Jurija własnej na rzecz Bukowińskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowiech pto 677 zł. 46 ct. z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. Władysław Kawecki w Śniatynie.

Śniatyn, 15 listopada 1896.

L. 9130 (9329 3-3)  
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację realności pod Nk. 21 w Kękach Jana i Rozalii Matlaków własnej w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 30 stycznia 1897 i 1 marca 1897 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 968 zł.

Wadyum 97 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 11 listopada 1896.

L. 12722 (9301 3-3)  
W dniach 30 stycznia 1897 i 27 lutego 1897 każdym razem o godzinie 3 po południu odbędzie się w tut. Sądzie publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 1278 księgi gr. gm. Delatyn objętej na zaspokojenie pretensji Chany Blocha w kwocie 15 zł. a w. z pn.

Cena wywołania 120 zł. a. w.

Wadyum 12 zł. a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza w Delatynie Franciszka Gruńskiego.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tuszowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 27 listopada 1896.

L. 8391 (8957 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensji c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 561 zł. a w. z pn. dozwolona została publiczna sprzedaż majątności tabularnej Hanunin wedle wykazu hip. l. 491 dłużnika Józefa Lewina i Debory Lewina własnej która odbędzie się dnia 1 lutego 1897 tylko za cenę wywołania, lub wyżej takiej zaś dnia 8 marca 1897 także niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 34790 zł.

Wadyum wynosi 3479 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem dla nieznananych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Heynego. Złoczów, 31 października 1896.

L. 20156 (9290 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Przemysku podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Karola Bielawskiego przeciw Marcelemu Pileckiemu o zapłacenie kwoty 3000 zł. odbędzie się dnia 3 lutego 1897 i dnia 10 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 1 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 664 w Przemysku położonej wykazem hipotecznym l. 1427 ks. gr. gminy Przemysł objętej, dłużnika Marcela Pileckiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 9184 zł.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Gansa w Przemysku z substytucją adw. dr. Mantla.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tuszowej registraturze.

Przemysł, 14 listopada 1896.

L. 12084 (9492 3 3)  
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 24 grudnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 stycznia 1897 nawet poniżej takiej licytacja realności wyk. hip. l. 271 ks. gr. gm. Uhryń objętej Anny Berehulki i Eufrozyny Muzyka własnej na rzecz Tekli Batakuniec w celu zaspokojenia pretensji tej ostatniej do 1/3 części ceny kupna realności sprzedać się mającej.

Cena wywołania 1485 zł.

Wadyum 148 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusz. registraturze

Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawo hipoteczne nabyli, ustanowiono kuratorem adw. dr. Moslera w Cerkowie.

Czortków, dnia 26 września 1896.

L. 16839 (9339 3-3)  
W tut. Sądzie w B. N. 4 odbędzie się o godz. 10 rano dnia 19 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1897 nawet poniżej takiej licytacja posiadłości wyk. hip. l. 333 ks. gr. gm. kat. Steniatyn objętej niel. Tekli Jajco, realności l. wyk. 88 tejże gminy Sylwestra fałsz Nestora Jasieczki i połowy realności l. wyk. 112 tejże gminy Kościa Petruszki własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu pto 145 zł. 27 ct.

Cena wywołania za realność l. wyk. 333 jest cena szacunkowa 1282 zł., za realność l. wyk. 83 cena szacunkowa 836 zł., zaś za realność l. wyk. 112 cena szacunkowa 1645 zł., zaś wadya kwoty 128 zł. 20 ct. względnie 83 zł. 60 ct. a względnie 164 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Pawłowskiego. Sokal, 30 października 1896.

L. 8854 (9491 3-3)  
Celem zaspokojenia pretensji Emanuela Teutelmanna przeciw Józefowi Górze vel Górskiemu pto 22 zł. a. w. z pn. odbędzie się w Wadowickim c. k. sądzie pow. miej. del. dnia 14 stycznia i 11 lutego 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 2/3 części realności lwh. 250 gm. kat. Kłeczka dolna Józefa Góry własnych.

Cena szacunkowa wynosi 1263 zł. 33 ct.

zaś wadyum 127 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Łazarski w Wadowicach.

Wadowice, 31 października 1896.

L. 12173 (9355 3-3)  
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 9 lutego 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 9 marca 1897 nawet poniżej takiej, licytacja realności 2/12 części l. 140 według wyk. hip. l. 149, Daunty Hałunki i Judy Ak-elrada pto 10 zł. z pn.

Cena wywołania 110 zł. 16 ct.

Wadyum 11 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznananych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Feliksa Błońskiego.

Barsztyn, 10 listopada 1896.



L. 8946 (9529 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie za-  
wiadamia z życia i miejsca pobytu niewia-  
domą Perle Nechemias, że w sprawie egze-  
kucyjnej Lany Verständig przeciw niej pto  
25 zł. z pn. kuratorem dla niej zamianował  
Nachmana Schindelheima z Sokołowa i do  
sprzedaży ruchomości termin w dniu 11 sty-  
cznia i 19 stycznia 1897 godzinę 10 rano  
wyznaczył.  
Sokołów, 12 listopada 1896.

L. 13285 (9536 2—3)  
Dnia 15 stycznia 1897 i 18 lutego 1897  
każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie  
się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licy-  
tacja realności Jana Sikorskiego syna Józefa  
własnej w Targowicy polnej położonej wy-  
kazem hipotecznym l. 40 księgi grunt. gmi-  
ny katastralnej Targowicy objętej celem za-  
spokojenia sumy 39 zł. 63 ct. a. w. z pn.  
na rzecz Towarzystwa kredytowego „Oszczę-  
dności“ w Tłumaczu.

Realność ta na pierwszym terminie  
tylko za, lub powyżej ceny, na drugim ter-  
minie także poniżej ceny szacunkowej zosta-  
nie sprzedana.

Cena wywołania 1500 zł.  
Wadyum 10%.

Dla niewiadomych wierzycieli ustana-  
wiamy kuratorem adwokata pana dr. Or-  
łowskiego.

Reszta warunków i wyciąg tabularny  
w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Tłumacz, 7 listopada 1896.

L. 3352 (9455 2—3)  
W dniach 11 stycznia i 15 lutego 1897  
każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie  
się celem ściągnięcia wierzytelności Meile-  
cha Hallmanna w kwocie 49 zł. 50 ct. aw.  
z pn. publiczną licytacją 1/8 części real-  
ności lwh. 13 gm. Niegoszowice Wincentego  
Mazura własnej.

Cena wywołania 170 zł.  
Wadyum 17 zł.

Resztę warunków przejrzeć wolno w  
tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Krzeszowice, dnia 30 czerwca 1896.

L. 7509 (9500 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu  
przeprowadzi celem zniesienia współwłasno-  
ści realności w h. 32 ks. gr. gm. kat. Wola  
Kosnowa Franciszka Czedziłowej i spóln.  
własnej publiczną egzekucyjną sprzedaż tej  
realności w dniu 12 stycznia 1897 i w dniu  
9 lutego 1897 o godz. 10 rano.  
Cena wywołania 1239 zł. 34 ct.  
Wadyum 200 zł.  
Resztę aktów przejrzeć można w tus.  
Registraturze.  
Stary Sącz, 8 września 1896.

L. 14442 (9521 2—3)  
Celem zaspokojenia wierzytelności gmi-  
ny miasta Bochni w kwocie 45 zł. a. w.  
odbędzie się w tut. sądzie w dniach 21  
stycznia 1897 i 25 lutego 1897 każdym ra-  
zem o godz. 10 rano publiczną licytacją po-  
łowy realności wyk. hip. l. 84 gm. kat.  
Podwórko objętej Wojciecha Zawady w 2/4  
tut. dz. Romana i Maryanny Skoczaków w  
2/4 częściach własnej.

Cena wywołania 138 zł. 20 ct.  
Wadyum 13 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie  
można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.  
Bochnia, 22 października 1896.

L. 19475 (9522 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu  
podaje do publicznej wiadomości, że na za-  
spokojenie sumy 300 zł. w. a. z pn. odbę-  
dzie się w Sądzie tut. relucytacją powyższej  
wierzytelności na hipotekę służącą 2/3 części  
realności pod l. 213 całej realności pod lk.  
204 miasto w Drohobyczu wedle Dom Tom  
II pag. 297 ks. 14 i 15 nieobjętej masy  
spadkowej Mojżesza Seifa własnej na rzecz  
Jakóba Ernst na koszt i niebezpieczeństwo  
Rachelia Seif w jednym terminie t. j. w  
dniu 20 stycznia 1897 o godz. 10 przed po-  
łudniem w B. N. 4 tut. c. k. Sądu.

Realności te sprzedane zostaną w tym  
terminie za jakąkolwiek cenę z zastrzeżeniem  
przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74  
dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.  
Kuratorem nieznanych wierzycieli u-  
stanowiono adwokata dr. Kmiciekiewicza w  
Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg  
tabularny i akt oszacowania można prze-  
jrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Drohobycz, 26 sierpnia 1896.

L. 2488 (9561 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie za-  
wiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 9 zł.  
93 ct z pn. odbędzie się na rzecz Szaj  
Friedricha w tut. sądzie powiatowym  
sprzedaż posiadłości lwh. 426 gminy kat.

Jeleni objętej dłużniczki Anny z Bochenków  
Chojnakowskiej własnej w dwóch terminach,  
mianowicie dnia 20 stycznia i 19 lutego 1897  
każdym razem o godzinie 10 przed połu-  
dnem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków  
licytacyjnych przejrzeć można w registratu-  
rze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p.  
Kazimierz Wilusz c. k. notaryusz w Ja-  
worznie.

Wadyum wynosi 22 zł.  
Jaworzno, 8 listopada 1896.

L. 1100 (9574 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogła-  
sza, że celem zaspokojenia należącej się  
spadkobiercom sp. Lucja Hałemy, Oleksie,  
Nykoł, Anastazy, Trofymowi, i Jewce Ha-  
łemom u Rozalii Lorethowej wierzytelności  
80 zł. a. w. z pn. przedsięwzięcie w dniach  
19 stycznia i 19 lutego 1897 każdym razem  
o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowym  
publiczną przymusową sprzedaż połowy real-  
ności l. kom. 93 objętej lwh. 738 ks. gr.  
Skole do dłużniczki należącej, że sprzedaż  
na pierwszym terminie tylko za lub powyżej  
ceny szacunkowej 360 zł. a. w., zaś na dru-  
gim terminie także za cenę niższą od sza-  
cunkowej nastąpi, że wadyum 36 zł. a. w.  
wynosi, wreszcie że nieznanym wierzycielom  
hipotecznym adw. dr. Morawieckiego ze  
Skolego kuratorem ustanowiono.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg  
hipoteczny i akt oszacowania mogą intere-  
sowani przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Skole, dnia 5 listopada 1896.

L. 15293 (9559 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu  
podaje do publicznej wiadomości, że na za-  
spokojenie sumy 20 zł. w. a. z pn. odbędzie  
się w sądzie tut. przymusową sprzedaż przez  
publiczną licytację powyższej wierzytelności  
na hipotekę służących 5/12 części ciała hip.  
objętego wyk. hip. l. 417 ks. gr. gm. kat.  
Drohobycz dzielnicą Lisznia objętych Anny  
Michała własnych na rzecz Teofila Garten-  
berga w dniach 11 stycznia i 15 lutego  
1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Realność ta sprzedana zostanie w pierw-  
szym terminie tylko za lub wyżej ceny wy-  
wołania 420 zł., w drugim terminie niżej  
tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy  
z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mia-  
nowano adw. dr. Rosenbuscha w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg  
tabularny i akt oszacowania można w tus.  
registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy  
Drohobycz, 29 września 1896.

L. 6415 (9563 1—3)  
W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach  
odbędzie się celem zaspokojenia wierzytel-  
ności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszo-  
wicach w kwocie 80 zł. 60 ct. w. a. z pn.  
w dniu 18 stycznia 1897 i w dniu 22 luto-  
go 1897 zawsze o godz. 10 rano przymuso-  
wą sprzedaż realności lwh. 18 w Brzozkwin  
dłużniczki Katarzyny ze Sikorów Jannosowej  
własnej.

Cena wywołania wynosi 1740 zł. w. a.  
Wadyum 174 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w  
Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli  
jest pan Roman Gutowski notaryusz w  
Liszkach.

Liszki, 4 listopada 1896.

## Konkursa.

L. 1290 (9502 3—3)

### KONKURS.

Celem stałego obsadzenia posad nau-  
czycielskich w szkołach ludowych okręgu  
szkol. chrzanowskiego rozpisuje się niniejszem  
konkurs a mianowicie:

I. Przy 5 kl. szkole męskiej w Chrz-  
anowie na dwie posady nauczycieli starsz. z  
roczną płacą po 450 zł. i 10% dodatku na  
mieszkanie;

II. W 4 kl. szkole męskiej w Jaworznie  
na posadę starszego nauczyciela z roczną  
płacą 350 zł., dodatkiem miejscowym 50 zł.,  
użytkiem z 1/2 morga gruntu i 150 cetn.  
węgli na opał; i na posadę młodszego nau-  
czyciela przy tejże z roczną płacą 300 zł.,  
dodatkiem miejscowym 50 zł. i 150 cetn.  
węgli na opał;

III. W dwuklasowej szkole ludowej w  
Kwaczale na posadę nauczyciela kierującego  
z roczną płacą 350 zł., dodatkiem za kiero-  
wnictwo 50 zł., użytkiem 2 1/2 morga gruntu  
i wolnem pomieszkaniem w budynku szkol-  
nym.

IV. W jednoklasowych szkołach ludo-  
wych w Libiążu małym, Bobrku, Okleśni z  
roczną płacą 350 zł. i wolnem pomieszka-  
niem.

V. W dwuklasowych szkołach ludowych  
w Brodłach, Byczynie, Nowej górze, Żarkach,

Kwaczale, Cieżkowicach i Dąbrowie z roczną  
płacą 300 zł., a w Nowej górze z płacą 400  
zł. i dodatkiem 10% na mieszkanie.

Kandydaci, ubiegający się o posadę  
nauczyciela starszego przy 5 kl. szkole mę-  
skiej w Chrzanowie, winni się wykazać kwa-  
lifikacją do szkół wydziałowych z przedmio-  
tów I. lub II grupy objętych, zaś kandydaci  
o posadę przy 4 klasowej szkole męskiej w  
Jaworznie kwalifikacją do nauczania języka  
niemieckiego.

Od kandydatów i kandydatek ubiega-  
jących się o posady przy szkołach 1 i 2  
klasowych, wymaga się kwalifikacji do szkół  
ludowych pospolitych z wykładowym języ-  
kiem polskim.

Podania należyte udokumentowane z  
dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej i wykazu  
lat służby ewentualnie wymiaru służbowego  
należy wnieść za pośrednictwem swej prze-  
łożonej Władzy do c. k. Rady szkolnej  
okręgowej w Chrzanowie w przeciągu sześciu  
tygodni od pierwszego ogłoszenia w gazecie  
urzędowej.

Podania wniesione po upływie terminu  
lub nieudokumentowane należyte, nie będą  
wcale uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej  
Chrzanów, dnia 10 listopada 1896.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 2495 (9540 1—3)

### KONKURS.

Wydział powiatowy w Drohobyczu  
rozpisuje konkurs na (6) sześć posad  
akuserek okręgowych z siedzibami w  
Bronicy, Hruszowie, Nahujowicach,  
Popielach, Podbużu i Ułyczynie, ewen-  
tualnie z siedzibą w jednym z pięciu  
obsadzonych obecnie okręgów.

Do każdej z tych posad przywią-  
zana jest stała roczna płaca w kwocie  
(100) sto zł. a. w. w ratach miesię-  
cznych z dołu w kasie Wydziału płatna.

Akuszerka okręgowa obowiązana  
jest udzielać bezpłatnej pomocy ubogim  
rodzącym w okręgu jej zamieszkałym,  
a jeżeli odległość mieszkania takiej  
rodzącej od mieszkania akuszerki jest  
większą jak trzy kilometry, naówczas  
gmina w której mieszka uboga rodząca  
obowiązana jest dostarczyć akuszerce  
podwoły tam i napowrót.

Podania wraz z świadectwami co  
do kwalifikacji i dotychczasowej praktyki  
należy wnieść do Wydziału powiato-  
wego w Drohobyczu najdalej do dnia  
15 stycznia 1897 włącznie, z tem wy-  
raznem oświadczeniem czy kandydatka  
gotowa jest przyjąć posadę i w innym  
w konkursie tym nie wymienionym  
okręgu położniczym tutejszego powiatu.

Z Wydziału powiatowego  
Drohobycz, dnia 4 grudnia 1896.

L. 1470 (9541 1—3)

### KONKURS.

Na mocy uchwały Rady powiato-  
wej rawskiej z dnia 8 sierpnia 1895,  
zatwierdzonej decyzjami Wydziału kra-  
jowego i c. k. Namiestnictwa, rozpisuje  
się konkurs na posadę lekarza okręgo-  
wego na okręg sanitarny z siedzibą  
lekarza w Niemirowie.

Okręg sanitarny stanowi gmin 11.  
Do podania należy dołączyć:

1. dowód prawa obywatelstwa  
austriackiego,

2. dyplom doktora medycyny, u-  
prawniający do wykonywania praktyki  
lekarskiej,

3. dowód praktyki dwuletniej w  
zawodzie lekarskim.

Stosownie do §. 11 ust. z 2 lu-  
tego 1891 Nr. 17 dz. ust. kraj., usta-  
nawia się płacę roczną na 500 zł.,  
zaś ryczałt kosztów podróży na 300  
złr.

Podania należy wnieść do dni 30  
od dnia ogłoszenia konkursu na ręce  
Wydziału powiatowego w Rawie ru-  
skiej, poczem dalsze zarządzenie z §.  
8 nastąpi.

Rawa, dnia 26 listopada 1896.

L. 97353 (9538 2—3)

### KONKURS.

Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie  
opróżniona została jedna posada służy urzę-  
dowej z płacą rocznych 300 zł. i 25%  
dodatkiem aktywnym, ubiorem urzędowym,  
tudzież z prawem posunięcia się na wyższą  
płacę 350 zł. i 400 zł.

Celem obsadzenia tej posady, ewentu-  
alnie opróżnić się mającej posady pomocnika

sługi urzędowej z płacą rocznych 250 zł.  
i 25%, dodatkiem aktywnym, rozpisuje się  
konkurs z uwagą, że do tych posad mają  
pierwszeństwo aspiranci wojskowi, posiada-  
jący odpowiednią kwalifikację i zaopatrzeni  
certyfikatem w myśl ustawy z 19 kwietnia  
1872 Dz. ust. p. Nr. 60.

Kompetujący o te posady mają wnieść  
podania najpóźniej do dnia 31 grudnia 1896  
do c. k. Namiestnictwa we Lwowie a to  
aspiranci wojskowi, zostający w czynnej  
służbie wojskowej, w drodze swej przełożonej  
władzy wojskowej, inni zaś w drodze wła-  
ściwej władzy cywilnej.

Podania należy zaopatrzyć w następu-  
jące dowody:

1. znajomości czytania i pisania w ję-  
zykach krajowych,

2. fizycznego uzdolnienia do pełnienia  
obowiązków służy urzędowej (świadectwo  
lekarskie),

3. nieposzlakowanego moralnego zach-  
owania się, wreszcie

4. obywatelstwa austriackiego.

Aspiranci wojskowi dołączyć mają  
nadto wspomniany certyfikat wojskowy.

Wszyscy ubiegający się powinni w  
podaniu swem wyraźnie nadmienić, czy  
proszą tylko o posadę służy urzędowej, lub  
czy w razie nadania tej posady pomocnikowi  
także o posadę pomocnika służy urzędowej.

Lwów, dnia 30 listopada 1896.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 7491 (9507 3—3)

### KONKURS.

Gmina miasta Sambora potrzebuje  
ogrodnika do swych ogrodów i plan-  
tacyj.

O bliższych warunkach dowiedzieć  
się można w Magistracie.

Magistrat król. woln. miasta  
Sambor, dnia 2 grudnia 1896.

Zl. 107345.

### Kundmachung.

Aus der Hersch Barach'schen Stiftung  
ist ein Betrag von zweihundert acht und  
dreissig (238) Gulden ö. W. für ein armes  
gesittetes Mädchen mosaischer Confession  
als Beisteuer zu vergeben, wobei solche Mäd-  
chen, welche ihre legitime Verwandtschaft mit  
dem Stifter documentarisch nachweisen kön-  
nen, in deren Ermangelung solche, die aus  
Galizien gebürtig sind, den Vorzug haben.

Die Gesuche sind mit einem legalen  
Armuths- und Sittenzeugnisse, dann mit dem  
Geburtsseheine zu belegen und in dem Falle  
als die Bewerbung aus dem Titel der Ver-  
wandtschaft erfolgt, ist dieselbe mit einem  
in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter  
oder dessen Vater Chaim Barach reichenden,  
mit den Original-Geburts- und Trauungs-  
Scheinen oder den gehörig legalisirten Matri-  
kel-Auszügen belegten Stammbaume nach-  
zuweisen.

Hiebei wird ausdrücklich bemerkt, dass  
nur authentische Documente als Nachweise  
der Verwandtschaft mit dem Stifter aner-  
kannt werden.

Die Gesuche sind bis zum 1 Februar  
1897 bei der k. k. nō. Statthalterei in Wien  
einzubringen.

Wien, am 24 November 1896.

Von der k. k. nō. Statthalterei.

### Rozmaite obwieszczenia.

L. 3275 (9542 1—3)

### Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do powsze-  
chnej wiadomości, że budżet reprezen-  
tacji powiatowej na rok 1897 wyło-  
żony został do wolnego przeglądu  
przez opodatkowanych na dni 14.

Z Wydziału powiatowego  
w Kałuszu, dn. 14 grudnia 1896.

Komornicki w. r.

L. 363 (9543 1—3)

Izba notaryalna Krakowska wzywa wszyst-  
kich roszcujących sobie pretensje do kaucyi  
zmarłego Teofila Gattyego notaryusza w Nie-  
połomicach lub jego sądownie ustanowionych  
substitutów, za których czynności urzędowe  
kaucyą swą poręczył, aby się z swymi pre-  
tensjami odnoszącymi się do strat i szkód z  
powodu tego urzędowania wynikłych, w prze-  
ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego o-  
głoszenia tego edyktu rachując, do c. k. Izby  
notaryalnej w Krakowie zgłosili, w przeciwn-  
ym bowiem razie kaucya ta dewinkulowana  
i spadkobiercom wydana zostanie.

Kraków, 17 października 1896.

L. 6028 (9215)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w  
Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla  
firm pojedynczych, firmy: „I. L. Rittermann“  
dom komisowy i spedycyjny w Krakowie, z  
powodu zaniechania przedsiębiorstwa.  
Kraków, 21 lutego 1896.



# W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10 do 17 grudnia 1896.

Epizootycya	P o w i a t	M i e j s c o w o ś ć
Nosacizna	Borszczów Kamionka Przemyśl Skałat Tarnopol Trembowla	Kudryńce (obw. dw.). Berbeki. Ostrów (ob. dw.). Hlibów, Turówka. Czystylów (ob. dw.), Tarnopol (miasto). Dołhe (ob. dwor.).
	Brody Chrzanów Kamionka Nisko Podhajce Skałat	Mikołajów. Frywałd. Monasterek. Gwoździec, Nart stary. Szecepanów. Iwanówka, Kozina, Krzywe, Łuka mała, Nowosiółka. Ostapie, Poznanka gniła, Rasztowce, Sadržawki. Soroeko, Tarnoruda, Wolica. Iwanówka, Laskowce. Jacowce.
Róża wąglikowa	Trembowla Zbaraż	Iwanówka, Laskowce. Jacowce.
Pomór świń	Bóbrka Bochnia Brody Brzesko Brzeżany Cieszanów	Bóbrka, Dzwiniogród, Kocurów. Gawłówek. Baryłów, Berlin, Koniuszków. Górka. Kotów. Buszna dolna i górna, Cewków, Chotylub, Dachnów. Dzików stary i nowy, Freifeld, Futory, Łowcza, Lubliniec nowy i stary, Narol wieś i miasto. Niemiłów, Nowe sioło, Opaka, Sieniawka, Stare sioło, Szczutków, Ułazów, Załuże, Żuków.
	Dąbrowa Drohobycz Gródek	Grady. Dobrowlany, Rabczyce, Wola jakubowa. Artyszczów, Bratkowice, Dobrzany, Drozdowice, Hert- feld, Kamienobród, Kiernica, Łozina, Lubień wielki, Malczyce, Małkowice, Ottenhausen, Powitno, Ro- datycze, Rzczyce, Stronna, Uherce, Wielkopole, Wolczuchy.
Pomór świń	Jarosław	Boratyn, Cieplice, Dybków, Laszki, Mięksiz nowy, Nienowice, Ostrów, Sobiecin, Surochów, Święte, Tuchla, Tywonia.
	Jaworów	Chotyniec, Laszki, Nahaczów, Nowosiółki, Ożomla, Rogożno, Ruda krak., Szkło, Wulka rosnowska. Załuże, Zbadyń.
Pomór świń	Kamionka	Adamy, Banunin, Busk, Chreniów, Derewlany, Dmy- trów, Horpin, Jasienica, Kamionka (Zaburze), Łany polskie, Łapajówka, Ohładów.
	Kolbuszowa Łańcut Lwów	Mechowice, Trzebuska, Wileza wola. Kuryłówka. Głuchowice, Laszki murowane, Sroki, Winniczki, Za- rudec.
Pomór świń	Mościska	Bortiatyn, Chłiple, Czerniawa, Dydiatycze, Lacka wola, Małków, Mistyce, Pakość, Podgać, Słomianka, Sokola, Starzawa, Zakościele, Zawadów.
	Myślenice Nisko	Lubień, Maków, Sidzina, Toporzysko. Bieliny, Kurzyna mała, Laski, Maziarnia, Mostki, Przędzel, Rauchersdorf, Sojkowa, Wólka tanewska.
Pomór świń	Przemyśl	Bolestraszycze, Chałupki dusowskie, Hureczko, Jaks- manice, Medyka, Nizankowice.
	Przemysły Rawa ruska Rzeszów Rudki	Kurowice, Przemyślan. Hrebenne, Hucze, Lubycza król i wieś, Staje, Werchrata. Łąka, Trzebowniko. Bureze, Chiszewice, Czajkowiec, Horożana Hoszany, wielk., Kanafosty, Kołodrub, Koniuszki król. i tuligłowy, Kościelniki, Kupnowice stare, Laszki zawiazane, Monasterzec, Podolce, Pohorce, Pod zwierzyniec, Rozdziałowice, Rybołówka, Rumno, Susulów, Szolomienice, Szytyce, Tatarsynów, Tuli- głowy, Wankowice.
Pomór świń	Sambor Sanok Skałat Sokal	Dublany, Olszanik. Besko. Dubkowce, Skałat, Soroka. Annówka, Głuchów, Góra, Hohotów, Horodyszcze, Kopytów, Korezyn, Radwanice, Rusin, Sulimów, Tartaków miasto i wieś, Tartakowice, Torki.
	Tarnobrzeg	Domacyny, Dzierdziówka, Gorzyce, Furmany, Mutycze szlacheckie, Sielec, Sokolniki, Zalesie.
Pomór świń	Tarnów	Siedlec.
	Turka	Butelka niżna, Jabłonów.
Pomór świń	Złoczów	Sokołówka, Trościaniec.
	Żółkiew	Doroszów, Dziębki, Nadyce, Sulimów, Zwertów.
Pomór świń	Zydaczów	Balicze podrózne.
	Żywiec	Moszczanica, Rycerka dolna, Ślamię
Zaraza pyskowa i racicowa	Biała	Babice, Biała, Brzeszcze, Brzezinka, Buczkowice, Lipnik, Nowa wieś, Oświęcim, Pławy, Polanka wielka, Ry- barzowice, Starawieś dolna, Starestawy, Wilkowice.
	Bóbrka	Bóbrka, Borusów, Borynicze, Bryńce cerk., Budków, Chlebowice wielk., Chodorów, Czeremchów, Laszki dolne, Łopaszna, Mołodyńce, Nowosielce, Olcho- wice, Podhorodyszcze, Podjarków, Podliski, Podma- nasterz, Siedliska, Stankowce, Staresioło, Suchodół, Suchrów, Turzanowce, Wołoszczyna, Wołowe.
Zaraza pyskowa i racicowa	Bochnia	Bochnia, Cikowce, Chronów, Dąbówka, Ostrów król. Prosiówki, Staniatki Trynitatis, Wiśnicz stary.
	Bohorodeczany	Babcze, Bogrówka, Bohorodeczany, Bohorodeczany stare, Krzywiec, Łysiec, Mansterczany, Markowa, Po- rohy, Rakowice, Rosulna, Sadržawa, Sołotwina, Sta- runia, Zarzecze, Żuraki.
Zaraza pyskowa i racicowa	Borszczów	Cygany, Chudyjowce, Gusztyniek, Iwanków, Jezierzany, Jezierzanka, Juryampol, Korolówka, Krzywece górne, Muskatówka, Słobudka muskatowiecka, Skała Strzałkowce, Tarnawka, Turylece, Wierzechniakowce, Wolkowce, Wysuczka.
	Brody	Batyjów, Berlin, Boratyn, Chmielno, Czeby, Czernica, Czystopady, Hnidawa, Hołoskowiec, Hrycowola, Kadłubiska, Korsów, Kustyn, Łopatyn, Mikołajów, Niemiacz, Palikrowy, Podkamień, Popowce, Ra- tyszczce, Seretec, Smarżów, Suchowola, Turze, Uwin, Zawideze.
Zaraza pyskowa i racicowa	Brzesko	Brzesko, Jadowniki, Okocim, Sufeczyn, Uszew.
	Brzeżany	Kozowa, Kuropatniki, Nowagrobla, Rahoczyn miasto i wieś, Słobódka, Wierzbów, Wybudów.
Zaraza pyskowa i racicowa	Brzozów	Haczów, Jabłonka, Końskie, Niebocko, Zmienica.

Epizootycya	P o w i a t	M i e j s c o w o ś ć
Zaraza pyskowa i racicowa	Buczacz Cieszanów	Monasterzyska, Trościaniec. Cieszanów, Dzików nowy, Lisiejamy, Lubaczów, Nowe- sioło, Oleszyce miast., Ostrowiec, Sieniawka, Stare sioło.
	Chrzanów	Alwernia, Balin, Frywałd, Grójce, Jeleń, Łuszowice, Nielopieć, Nieporaz, Nowojowa Góra, Regulice, Rozkochów, Sanka, Szczakowa, Zalas.
Zaraza pyskowa i racicowa	Czortków	Nagorzanka, Sałówka, Siemskowce, Sosolówka, Sz waj- kowce, Uhryn, Zalesie.
	Dąbrowa	Bolesław, Gorzyce, Grady, Gręboszów, Wola że- lechońska, Zapastenice, Żelechów.
Zaraza pyskowa i racicowa	Dobromil	Dobromil, Hubice, Huczko, Kwaszenica, Lacko, No- wemiasto, Posada nowomiejska, Sopotnik, Sufeczyna.
	Dolina	Cerkiewna, Cieniawa, Czołhany, Hoszów, Kalna, Lipo- wica, Ludwikówka, Niniów dolny i górny, Seneczów, Swaryczów, Taniawa, Turza wielka.
Zaraza pyskowa i racicowa	Drohobycz	Bileze, Borysław, Dołhe ad Podbuż, Horucko, Hruszów, Hubice, Jasienica solna, Kropiwnik nowy i stary, Krynica, Łastówki, Lisznia, Litynia, Majdan, Ma- naster lisz., Medenice, Modrycz, Nahujowice, Orów, Radelicz, Rybnik, Schodnica, Słonsko, Sniatynka, Utyczno, Winniki.
	Gorlice	Hanczowa, Lipna, Regetów wyżni, Ropki.
Zaraza pyskowa i racicowa	Gródek	Bratkowice, Czerlany, Dobrzany, Domażyry, Ebenau, Jaśniszka, Karaczynów, Leśniowa, Małkowice, Putia- tycze, Stodółki, Zielów, Żorniska.
	Grybów	Królowa ruska.
Zaraza pyskowa i racicowa	Horodenka	Nieznizka, Żuków.
	Husiatyn	Czabarówka, Liczkowca, Mszaniec, Olechowczyk, Try- buchowce, Wasylkowce.
Zaraza pyskowa i racicowa	Jarosław	Boratyn, Bystrowice, Cetula, Czelatycze, Czerwona, Wola, Dmytrowice, Grabowiec, Jankowice, Jaro- sław, Jodłówka, Kaczyce, Kruhel, Łapajówka, La- szki Łazy, Leżachów, Lutków, Manasterz, Mięksiz stary, Mołodycz, Nielepkowice, Nienowice, Ostrów, włosów, Pełnatycze, Radawa, Radymno, Rożniatów, Rozwienica, Budka, Rykowa wola, Sieniawa, Sko- łoszów, Sobiecin, Sośnica, Surochów, Szowsko, Ta- pin, Tuchla, Tuligłowy, Tymowice, Tywonia, Wie- tlin, Wola buchowska, Wylewa, Wysocko, Zada- browie, Zaleska wola, Zamiechów, Zarzecze.
	Jasło	Brzyzka, Chrzastówka, Polusz, Huta odrz., Kotoń, Mostowiska, Rostajne, Żydowskie.
Zaraza pyskowa i racicowa	Jaworów	Drohomyśl, Hruszowice, Krakowice, Olszanica, Se- merówka.
	Kałusz	Dąbrowa, Dobrowlany, Humenów, Jasień, Jaworówka, Kopanka, Łdziana, Pojło, Słoboda wielka, Toma- szowice.
Zaraza pyskowa i racicowa	Kamionka	Budki, Cholejów, Czanyż, Dernów, Dmytrów, Jasienica, Kamionka, Kozłów, Łany polskie, Łapajówka, Nie- znanów, Ohładów, Peratyn, Połoniczna, Ruda, Sie- lec, Ubieńie.
	Kolbuszowa	Brzostowa góra, Ćmolas, Hadykówka, Huta Komor., Jagodnik, Kolbuszowa, dolna i górna, Komorów Krzatka, Nowawieś, Ostrowy baran., Poręby dy- narsk., Siedlanka, Werynia, Wola rusinowska, Zarębki.
Zaraza pyskowa i racicowa	Kołomyja	Berezów wyżni, Słobódka leśna.
	Kossów	Kuty stare.
Zaraza pyskowa i racicowa	Kraków	Balice, Bieńczyce, Bronowice wielkie, Krzesławice, Lubocza, Mogiła, Pleszów, Prądnik czerw., Wa- dów, Witkowice.
	Krosno	Białobrzegi, Korczyn, Krościenko niżne, Krosno, Łę- ki, Odrzykoń, Równe, Targowiska, Wietrzno.
Zaraza pyskowa i racicowa	Łańcut	Głogowice, Goe, Grodzisko dolne, Łukowa, Miocin, Siennów, Tarnawka, Ujezda, Ubieszyn, Urzejowice.
	Limanowa	Dobra, Jasna, Laskowa, Poręba wielka, Stopnice król. i szlach., Sowliny, Zalesie, Zamieście.
Zaraza pyskowa i racicowa	Lisko	Balinica, Bandrów, Berhy dol., Bereznica wyżna, Bezniechowa dolna, Bóbrka, Bystra, Buk, Buko- wice, Caryńskie, Chmiel, Chrewt, Cisna, Czarna Dołżyce, Dwernik, Dziurdziów, Dziemacz, Gorzanka, Hulskie, Huzła, Jabłonki, Jasień, Jaworzec, Kal- nica ad Baligród i ad Lisko, Krywka, Krywka ad Ciora, Lisko, Lutowska, Łopianka, Łukawica, Łuh, Mchawa, Monasterzec, Nowosiółki, Olehowa, Pani- szczów, Polana, Polenki, Posada liska, Procinia, Równia, Rosochate, Rostoki dolne, Ruskie, Sere- dnie wielkie, Skorodnik, Smerek Smolnik, Stężnica, Stupiesany, Studenne, Telesnica sama, Ustyjanowa, Ustrzyki dolne i górne, Weremie, Wolkowyja, Wola Sokołowa, Wołosate, Wydrze, Zamłynie, Zar- denka, Zatornica, Zawoj, Zawóz, Zernica wyżna, Zolobek, Zubeńsko, Żurawin.
	Lwów	Aniłówka, Bika szlach., Borki jan., Brodki, Cepe- rów, Czerkaay, Czyżyków, Dornfeld, Dublany, Her- manów, Hodowice, Horbacz, Hołosko wielkie, Jaryczów nowy i stary, Kozice, Krasów, Laszki murowane, Lubiane, Łany, Melchów, Mikłaszów, Pikulowice, Siemianówka, Zapytów, Zbudów, Zi- mna woda, Zniesienie, Żydaticze, Żyrarka.
Zaraza pyskowa i racicowa	Mielec	Babule, Błonie, Chorzeliów, Czajkowa, Kawęczyn, Keków, Kliszow, Pluty, Podole, Toporów, Tu- szów narodowy i kolonia, Turzyma, Zachwiejów, Zarównie, Zdaków.
	Mościska	Buchowice, Horyslawice, Kryswice, Kulmatycze, La- cka wola, Małków, Mościska, Mokrzany wielk., Starzawa, Trzećinniec.
Zaraza pyskowa i racicowa	Myślenice	Bienkówka, Bogdanówka, Budzów, Górna wieś, Grzy- chynia, Jachówka, Krzczonów, Łętownia, Maków, Myślenice, Skomielna czarna, Tokarnia, Wola ra- dziszowska, Żarnówka, Zawoja.
	Nadwórna	Cucaków, Delatyn, Pitków, Krasna, Lanczyn, Majdan średni, Mikuliczyn, Nazawizów, Neudorf, Sadržaw- ka, Skopówka, Strupków, Wołosów.
Zaraza pyskowa i racicowa	Nowy Sącz	Andrzejówka, Marcinkowice, Rytro, Suchostruga, Że- gestów.
	Nowy targ	Chochołów, Czarny Dunajec, Hałuszowa, Krośnica, Ochońnica, Pedzerwone, Sromowce wyżne, Stare Bystra, Tylmanowa, Wróblówka.
Zaraza pyskowa i racicowa	Podgórze	Lusina, Podgórze, Radziszów.
	Podhajce	Baków, Dryszczów (ob. dw.), Kamienna góra, Łysa, Nosów, Mańkowa, Szumlany, Wierzbów, Zastawce, Zawalów.



Epizooecya	Powiat	Miejscowość
	Przemyśl	Aksmanice, Bałwin, Boleszyszyce, Byków, Buszkowiczki, Cisowa, Cysów, Dusowce, Hnatkowiec, Hurczko, Hurko, Jaksmanice, Kormanice, Krasice, Kuńkowce, Kupiatyżce, Łętownia, Łuczyce, Matkowice, Medyka, Miżynice, Nehrybki, Niżankowice, Pikulica, Rożubowice, Siedliska, Stubno, Tyszkowice, Wielunia, Witoszyńce, Ujkowice, Zabłote, Zrotowice, Żurawica.
	Przemyślany	Blotnica, Ciemieryńce, Hanaczów, Janeczyn, Łahodów, Pleników, Podusów, Podusilna, Poluchów wielki, Sołowa, Zamoście.
	Rawa	Belzec ob. dw., Dziewice, Józefówka, Karów, Ostobuz, Rata, Rzeczyca, Staje, Tęhlów, Uhnów.
	Rohatyn	Bonszów, Bursztyn, Czahrów, Czerniów, Demianów, Jabłonów, Jezierzany, Kołokolin, Korostowice, Kozara, Kuropatniki, Lipica dolna, Ludwikówka, Obelnica, Psary, Sarnki dolne i średnie, Skomorochy stare, Słoboda polszowicka i konkolnicka, Tenetniki, Wisznów, Żurawienko, Żurów.
	Rohatyn	Czajkowiec, Dołobów, Honiatyżce, Kogutówka, Koniuski, tuligł., Koropusz, Kościelniki, Kropielniki, Makarów, Nihowice, Podzwierzyńce, Porzece, Rybołówka, Terszaków, Werbiż.
	Rudki	Borek nowy i stary, Chmielnik, Głogów, Styków, Zaczernie.
	Rzeszów	Bylice, Czukiew, Cyszki, Głęboka, Hordynia, Janów, Kornice, Kulczyce rustykalne i szlacheckie, Łaszowice, Lutowska, Ortyńce, Sasiadowice, Turczynowice, Wola błazowska, Zwór.
	Sambor	Bykowce, Bzianka, Deszno, Głębokie, Klimkówka, Komańcza, Krolak wołów., Łódzina, Markowce, Niebieszczany, Posada dolna i górna, Płona, Prusiek, Przybyszów, Puławy, Radoszyce, Rymanów, Rzepedź, Sianawa, Srogów dolny, Tokarnia, Turzańsk, Tyrawa woł., Wielopole, Wisłoczek, Wola sekowa, Wolica, Wołuszowa, Wróblak szlach., Wujskie, Załuż, Zapiatyn, Zboiska.
	Sanok	Hlibów, Kałaharówka, Malinik, Mazurówka, Poznanka, gniła i hetmańska, Skalat, Wolica.
	Skalat	Rusów.
	Śniatyn	Cebków, Chłopiatyn, Hulece, Jastrzębica, Jekowice, Korezyn, Liwece, Moszków, Parchacz, Poździej, Prusinów, Przemyślów, Przewodów, Rusin, Skomorochy, Smitków, Starogród, Steniatyn, Switarzów, Tartaków, Tuturkowice, Tyszyca, Uhrynów, Ulbówek, Witków, Wolica Komar., Żabce, Zniatyn, Żużel.
	Sokal	Błudniki, Chorostków, Chryplin, Delejów, Dobrowlany, Dorohów, Halicz, Kończaki nowe, Kozina, Krechowce, Krynidów, Kurypów, Międzyhorce, Mykietynice, Opryszowce, Podłuże, Sielec, Siennikowce, Sw. Stanisław, Tumirz, Tyśmieniczany, Uhorniki, Żalukiew.
	Stanisławów	Bilicz, Chyrów, Gąziowa, Grodowice, Hołowiecko, Kobló stare, Koniów, Lenina mała i wielka, Li buchowa, Łopuszanka, Łutak górny, Niedzielnia, Polana, Posada felsztynska, i chyrowska, Sozań, Spas, Starasól, Strzyłki, Surzyca mała i wielka, Tarszów, Topolnica, Turze, Tyrowice, Wola Koblańska.
Zaraza pyskowa i racicowa	Staremiasto	Bereznica, Dzieduszyce wielkie i małe, Grabowiec, stryjski, Hołowiecko, Hurnie, Jelenkowate, Kawsko, Komarów, Koniuchów, Korezyn szlachecki i rustykalny, Kruszelnica rustykalna i szlachecka, Lubieńce, Łany sokoln., Manasterce, Niezuchów, Oparzec, Pobók, Podhorce, Podhorodce, Roshurcze, Ryków, Siechów, Siemiginów, Skole wieś, Sokół, Sopot, Strychańce, Stynawa duża i wysza, Synowódzko wysze i niższe, Tatarsko, Tuchla, Uhełna, Wołosianka, Zawadów, Zulin, Żupanie.
	Stryj	Lutecz, Strzyżów.
	Strzyżów	Chwałowice, Grębów, Kołowa wola, Motyżce szlacheckie, Skawierzyn, Suchorzów, Zacsie.
	Tarnobrzeg	Berezowica, Isypowce, Kłeczynice, Łozowa, Oborzanie (Chomy).
	Tarnopol	Głów, Gromnik, Siedlec.
	Tarnów	Dolhe, Graszka, Kłobowce, Krzywotule stare, Krasówka, Markowce, Strychańce, Winograd.
	Tłumacz	Brykula stara, Darachów, Młyniska, Tiutków, Wierzbowice, Zmijówki.
	Trembowla	Bachnowate, Beniowa, Borynia, Bukowiec, Butelka wysza i niższa, Butla, Chaszców, Dołki, Dydiowa, Dzwiniacz górny, Gwoździec, Hołowsko, Husne niższe, Jablonka niższa i wysza, Jabłonów, Jasienica zamkowa, Jasionka masiowa, Jawora, Jaworów, Ilnik, Isaje, Komarniki, Kondratów, Krzywe, Lipie, Łokieć, Łomna, Łopuszanka, Mołdawsko, Myta, Przysióp, Rosochacz, Rożucz, Ryków, Sokoliki, Suchy potok, Szandrowiec, Szemiacz, Tarnawa niższa i wysza, Turka, Tureczki niższe i wysze, Wołecz, Wołosianka wielka, Wysocko niższe, Zadzielsko, Zawadka.
	Turka	Zembrzyce.
	Wadowice	Lisowce, Szypowce.
	Zaleszczyki	Bazarzyńce, Berezowica mała, Hłuboczek mały, Hnilice wielkie, Hniliczki, Hołoszyńce, Hołotki, Iwaszkowce, Koszałki, Koziary, Lubianki, Nowosiół, Suchowce, Szelpaki, Załuże, Zarubińce, Zbaraż miasto, Zbaraż stary.
	Zbaraż	Bzowica, Kniże, Koltów, Konty, Kudynowce, Mitulin, Olajów, Podhorce, Przewłoczna, Seianka, Serwery, Sokółka, Werchobuz, Wicyń, Zarudzie.
	Złoczów	Batiatyżce, Czestyn, Doluż, Hermanów, Mokrotyn, Nowosiół, Nowy staw, Pieczychwosty, Różanka, Sewerynowka, Wiązowa, Zameczek, Żeldec, Żółkiew miasto, Zubowno sty.
	Żółkiew	Balicze podróżne i zarzeczne, Bereznica królewska, Cucułowce, Czerteż, Demnia, Derżów, Drohowyż, Dubrówka, Hnizdyczów, Hołoszów, Ilów, Jusypatyżce, Krechów, Krupsko, Malechów, Mazurówka, Mikołajów, Mielnicz, Nowoszyń, Pobereże, Pokrowce, Rozdół, Stalsko, Włodzimierce, Wola wielka, Żurawno, Żydaczów.
	Żydaczów	Brzuśnik, Cęcina, Cisieć, Głowice, Jelesna, Juszczyzna, Kamesznica, Korbielów, Koszarawa, Krzyżowa, Ku-

Epizooecya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Żywiec	ków, Łachowice, Łękawice, Lesna, Łodygowice, Milówka, Moszczenica, Mutne, Nielewica, Pewel slem, Pewel wielka, Przyborów, Rajcza, Rycerka dolna i górna, Rychwałd, Rychwałdek, Sól, Sopotnia mała i wielka, Swinna, Szare, Trzebinia, Ujsoly, Wieprz, Zabłocie, Żabnica, Żywiec stary i miasto.
Zaraza stadnicza	Brody	Czystepady, Maleniska, Markopol, Podkamień, Ratusz, Seretec, Suchowola, Założce, Zwyżyn.
Parchy	Buczacz Horodenka Przemyśl	Koźmierzyn. Piotrów. Iskań (ob. dw.).

## Z c. k. Namiestnictwa.

## Upadłości.

L. 8 (9546)  
Do likwidacyi dodatkowo do masy rozbirowej Zygmunt Schächtera zgłoszonych wierzytelności do zbadania rachunku z zarządu majątkiem krydalnym przez zawiadawcę masy złożonego i ustalenia wysokości jego wynagrodzenia, tudzież do powzięcia uchwały co do wniosku uznania wierzytelności krydalnych za nieściągalne, wyznaczam termin na 24 grudnia 1896 o 9 godz. rano w B. 9 tutejszego sądu obwodowego.  
Kołomyja, 10 grudnia 1896.  
C. k. komisarz konkursowy.

L. 9 (9547)  
Do zbadania rachunku z zarządu majątkiem krydalnym masy rozbirowej Sośi Berger przez zawiadawcę masy złożonego i do ustalenia wysokości wynagrodzenia tegoż zawiadawcy, wyznaczam termin na 23 grudnia 1896 o 9 godz. rano w B. 9 tutejszego sądu obwodowego.  
Kołomyja, 8 grudnia 1896.  
C. k. komisarz konkursowy.

L. 226 (9554)  
In der Hermann Kahane'schen Concursverhandlung wird über den bei der Tagfahrt vom 3. Dezember 1896 von den anwesenden Gläubigern im Einverständnis mit dem Masseverwalter und dem Gemein schuldner gestellten Antrag zur vornahme der Ausgleichsverhandlungen eine neuerliche Tagfahrt auf den 28. Dezember 1896 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts Bureau Nr. 5 angeordnet, was mit dem Beisatze bekannt gemacht wird, dass die vom Gemeinschuldner eingebrachten Ausgleichsvorschläge beim Masseverwalter Herrn Adw. Dr. Sygall in Tarnopol eingesehen werden können.  
Tarnopol, den 3. Dezember 1896.  
K. k. Konkurskommissär.

L. 51269 (9544 1—3)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 192 ust. 2 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Pinkasa Josefschala i Scheindli czyli Karoliny Josefschalowej w Kłanie pod Wieliczką mieszkających, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.  
Komisarzem konkursowym ustanawia

się pana Edwarda Kraupę c. k. Radcę Sądu krajowego i przełożonego c. k. Sądu powiatowego w Wieliczce a tymczasowym zarządcą masy pana dr. Michała Koya adwokata krajowego w Krakowie z substytucją pana dr. Jakóba Dziwonińskiego adwokata krajowego w Wieliczce.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 29 grudnia 1896 o godz. 10 przed południem przed komisarem konkursowym w c. k. Sądzie powiatowym w Wieliczce za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 28 lutego 1897 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie lub u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkody skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 15 marca 1897 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego w sądzie powiatowym w Wieliczce oznaczonym uwierzytelnił i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługują prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy ani w Wieliczce ani w Krakowie lub w pobliżu tych miast nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Wieliczce lub w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, 15 grudnia 1896.

## Doniesienia prywatne.

## LICYTACYA

### w Lwowskim Zakładzie Zastawniczym

przy ulicy Czarnieckiego 1. 1

odbędzie się dnia 4 stycznia 1897 od godz. 9 rano sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do 4 października 1896 oznaczonych numerami 7049 do 22963.

Sprzedawane będą wyroby ze złota, srebra i drogich kamieni, jako to: zegarki, łańcuszki, pierścionki, broszki, koleczyki, perły, brylanty, rauty, srebro stołowe, brzoń, platery i t. p.

W dniu licytacyi zwykłe czynności biurowe będą zawieszone.



**Największą radością jest bogato ozdobione Boże drzewko.** Zdziwiasz się, że tanie wspaniałe dekoracje, które corocznie znów są do użycia poleca najbardziej renomowana często-kroć odznaczana firma

**Franciszek Karol Bisenius, Wiedeń, I, Singerstrasse Nr. 11.**

Proszę na adres dokładnie zwracać, bo nie mam z podobnie brzmiącymi firmami żadnego związku, ani filii.



Kolekcja, 100 sztuk wspaniałych ozdób na bożedrzewko nadto obraz plastyczny przedstawiający dziadka zł. 2.75.

Kolekcja, 120 sztuk takich ozdób nadto gwiazda brylantowa na szczyt drzewka zł. 3.75.

Kolekcja, 150 sztuk ozdób i obraz plastyczny przedstawiający aniołka w obłokach w jedwabiu z trąbą zł. 6.75.

Lampiony „Mignon” na Boże drzewko 25 sztuk w różnych formach złoto, srebro i kolorowe 1 zł. Najpiękniejsze przywieszki na drzewo z niezapalnej waty snieżnej 10 sztuk 75 ct., 1 zł., 1 zł. 20 ct., 1 zł. 50 ct.

Patentowane lichtarzyki tuzin 8 ct., 18 ct., 30 ct., 48 ct., 60 ct., 75 ct.

Wspaniałe błyszczące loki anielskie ze złota, srebra, kolorowe po 10 ct. i 15 ct. Pat. mech. pod boże drzewko karton, złoto i srebro 30 ct.

Gwiazdki w złocie, srebrze, brązie 10 metr. 75 ct.

Wata na śnieg podwójnie opakowana 12 ct.

Tkanina wyobrażająca 16d 15 ct.

Bardzo tańsze zestawienia na loterye fantowe i tombole z głównymi i pobożnymi wygranymi za wygraną od 5 ct. w górę.

Zupełnie bezpieczne ognie sztuczne dla salonów na Boże narodzenie i Sylwestra zbiór 60 ct., 1 zł. 20 ct., 2 zł. 50 ct. i 4 zł.

**Cennik specjalny gratis.** 1875

Celem położenia ław nadziewałem niektóre restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

### piwo okocimskie

sprowadza na składki tylko następujące firmy:

Naruta Toepfer, ulica Trybunalska 1. 12, Apisdorf, ul. Sobieskiego 14.

Wilhelm Arnold, ul. Batorego 16.

Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna, Józef Ehrlich, ul. Jagiellońska 1. 22.

Adolf Grünfeld, ul. Janowska 7.

Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska.

David Kepler, ul. Pańska 1. 12, pod Schlickiem.

Jerzy Kirsch, ul. Solarni 1. 6.

Władysław Kozłowski, ulica Gródecka 1. 79,

Michał Landes, ul. Skarbowska 1. 4.

Jakob Löwenheek, ul. Trybunalska.

Jan Ludwig, ulica Krakowska 1. 7,

Nowożeńnik J., ul. Kopernika 4.

Szymon Post, ul. Krakowska.

Karol Przybylski, ulica Teatralna 1. 13.

Abraham Rothberg, ul. Kazimierzowska.

Antoni Rudzinski, restauracja kolejowa,

H. Salzberg, ulica Kółkarska róg Kazimierzowskiej.

S. Stoff, ulica Sobieskiego pod Słoniem.

S. B. Tanser, Chorażczyna.

Antoni Uhlarski, ul. Batorego 1. 12.

Henryk Voise, piwiarnia okocimska, róg ul. Sykstuskiej i Słowackiego.

Jan Wąży, ul. Czarnieckiego.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasa Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego 1. 13, telefonu nr. 6.

Skład piwa fiaskowego u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają,

a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimską.

**Jan Götz, brewar w Okocimie.**

### NOWY WYNALEZEK

PARF **IXORA**  
ED. PINAUD

Mydło..... à **IXORA**

Essencja dla chustek... à **IXORA**

Woda toaletowa..... à **IXORA**

Pomada..... à **IXORA**

Olejek..... à **IXORA**

Puder ryżowy..... à **IXORA**

Kosmetyk..... à **IXORA**

37, boulevard de Strasbourg, 37.

Ten wysmienity środek do czyszczenia

### „LESKON“

tylko u 1456

**Alojzego Hübnera**

Lwów, Rynek 1. 38

do nabycia. 1456

Jedyny i wyłączny skład dla Galicji i Bukowiny.

### 100—300 zł. miesięcznie

mogą osoby każdego stanu we wszystkich miejscach pewnie i uczciwie bez kapitału i ryzyka zarobić sprzedając ustawowo dozwolonych papierów państwowych i losów. — Wniosek pod „Leichter Verdienst“ do Rudolfa Mossego w Wiedniu. 1311

### Zmiana lokalu.

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych

### BENEDYKTA KOPERNICKIEGO

pod „Kopernikiem“

przeniesiony został do nowego lokalu przy placu Hallickim 1. 1.



rynciej i najtańiej. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincji odwrotnie. Adres: Optyk Kopernicki. Lwów, plac Hallicki 1 naprzeciw Banku hipotecznego 1344

### Magazyn Futer

**Błażeja Szarkiewicza**

Lwów, ul. Batorego 1. 8

1208

posiada na składzie obfity wybór we wszelkich najnowszych fasonach, tak męskich jakoteż damskich, oraz materye na wierzchy do futer i przyjmuje wszelkie roboty w zakresie kuśnierstwa wchodzące, wykonywując takowe według najnowszej mody i po najniższych cenach. Cenniki franko.

### BILETY WIZYTOWE

litografowane (100 sztuk) od 1 zł. 50 ct. — szybkoprasowane (100 sztuk od 60 ct.) — monogramy na listach najnowsze i najgustowniejsze.

Wszelkie roboty kaligraficzne

jako to:

dyplomy, adresa i arkusze z powinszowaniami po cenach najprzystępniejszych — poleca

**SEYFARTH & DYDYŃSKI**

skład papieru, galanterii i dzieł sztuk pięknych, we Lwowie, przy placu Marjackim.

1421

### Ł Y Ż W Y:

Halifax dobre, para zł. 1.20.  
Halifax bardzo dobre, stalowe noże zł. 1.70.  
Halifax z szerokimi nożami, polerowane zł. 3.—.  
Halifax niklowane z wązkimi nożami zł. 3.—.  
Halifax niklowane z szerokimi nożami zł. 5.—.  
Halifax damskie niklowane zł. 1.30.  
Halifax damskie niklowane zł. 2.50.  
Halifax systemu „Jackson Haines” niklowane 5.50.  
„Jackson Haines” niklowane zł. 5.50.  
„Jackson Haines” niklowane wkłęsłe noże zł. 6.50.  
Merkur „Helvetia Primus” zwykłe zł. 2.60.  
„Merkur” niklowane z szer. nożami damskie zł. 5.—.  
„Baltia” niklowane szerokie noże zł. 5.—.  
Paski do łyżew 1 para et. 30. 1342

**Piotr Chrząstowski**  
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1. 1 (naprzeciw Katedry).

### Meine Fabrikate

sind weit bekannt als gut und billig! Remont. Nickel fl. 3.50 — Remont. Silber 800/1000 fl. 6 — Remont. Anker, Spiral-Brequet 15 St. fl. 10 — mit 16 St. 1. Chaton, Syst. Glashütte fl. 12 — Wecker, Anker-gang leuchtend, 1-a Qual. fl. 1.70 — Regulateur 1 Tag-Schlagw. fl. 5.75, 10 fl. 8.50.

Illustr. Preiscurant über Uhrenketten, Regulateurs, Gold- und Silberwaaren bis zum feinsten Genre gratis und franco. — Nicht Passendes wird ungetauscht oder der Betrag zurückerstattet. **Eug. Karczer**, Uhrenfabrik 66, Bregenz an Bodensee. — 2 Jahre Garantie. 1307

## Abonować

**pisma miejscowe, krajowe i zagraniczne**

**najdogodniej dla Lwowa**

**w Biurze dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna**

**9 ulica Karola Ludwika 9.**

Podpisany zyskał zaufanie P. T. Publiczności nie lichymi i podstępными środkami, ale rzetelną i uczciwą pracą, i czyniąc zadosyć obowiązkom podjętym. Starając się zupełnie i wszechstronnie zadowolnić P. T. Odbiorców, uprasza podpisany, by i nadal darzyć go chcieli łaskawymi względami.

**P. T. Inseriracym** daje podpisany długoletnią pracą w kierunku inseratowym gwarancję najtańszej i najrzetelniejszej usługi. — Przepisanej ilości wierszy i ogłoszeń ściśle się trzymając, służy podpisany na żądanie P. T. Inseriracym dowodami ogłoszeń, a ściśle stosunki ze wszystkimi pismami w kraju i za granicą dają mu możność usłużyć P. T. Inseriracym najtańiej i najszybciej.

Powołując się ponownie na długoletnią, sumienną i uczciwą pracę zawsze ku wygodzie P. T. Publicz. skierowaną, choćby z największymi kosztami połączoną była, poleca się łaskawym względom i nadal

Z głębokiem poważaniem

**Ludwik Plohn**

Biuro dzienników i ogłoszeń, zał. w r. 1887.

**9 ul. Karola Ludwika 9.**



# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

## Teatr hr. Skarbka.

W niedzielę dnia 20 grudnia  
o godzinie 3 po południu

### Nietoperz

operetka w 3 aktach Jana Straussa.

Wieczorem o godz. w pół do ósmej

### Szkoła kadecka

operetka w 3 aktach Willmana, muzyka  
Karola Weinberga.

O S O B Y:

Karol Eugeniusz, ks. Wirtemb. Neuman  
Hrabina B-aucclair Skalska  
Hektor, jej syn Broccard  
Henryka, jej córka Kliszewska  
Baron Foilta Kuhlman Orzelski  
Major Seeger Kratochwil  
Podpułkownik Rapp Jednowski  
Generałowa Paupewitz Kasprowicz  
Pani von Leutram Lasocka  
Hildegarda, jej córka Bronikowska  
Batr, pachołek H-ktora Myszkowski  
Hofmar zalek Kalb Lelewicz  
Jukier Kalb, jego syn Bogucki  
Raszewski, sierżant Kiezwian  
Pensyonarki, służba, kadecki, żołnierze itd.  
Rzecz dzieje się w Sztudgardzie w r. 1793.  
Reżyser: Julian Myszkowski.  
Nowe dekoracje i kostiumy.

W antraktach powinno się palić papierosy  
tylko w tutkach Niemajowskiego.

### Odrobne ogłoszenia

**B**urko starożytne, pięć Geburtha, waga auto-  
matyczna 200 klg., prania do sprzedania  
ul. Żygmuntowska l. 11. 1459

**S**ekretarza biura poszukuje stowarzyszenie  
przemysłowe słusarzy rus-nik-rzy itd. we Lwo-  
wie. Wymaganiem jest wyższe wykształcenie. Pierw-  
zeństwo otrzymują ci, którzy się wykazują praktyką  
administracyjną lub znajomością rachunkową i. Po-  
dania wnosić należy najdalej do 25 grudnia b. r.  
z podaniem wieku i odpisami świadectw na ręce  
przełożonego Ed Machana we Lwowie, plac Bema  
l. 3. Alegata nie będą zwracane 1464

**Ł**żyki z alpaki zł. 6.50, z chińskiego srebra  
zł. 14. — Łżyeczki do kawy z alpaki zł. 3.25  
z chińskiego srebra zł. 7 za tuzin. Maszynki ame-  
rykańskie do siekania mięsa po zł. 4. — Sita wło-  
sienne poczwórne do pasztetów po zł. 1.—, 1.30 i  
1.60. — Maszynki uniwersalne do tarcia migdałów  
po zł. 1.50, formy, blachy, noże stołowe i kuchenne  
i t. p. poleca **Piotr Chrzastowski**, handeł  
żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw  
Katedry). 1458

Prawdziwe norweskie

## SKI

w najlepszym gatunku  
po zł. 8, 10, 12.

**K**apturki wełniane

chroniące od odmro-  
żenia głowy i uszu po

et. 80, zł. 1, 1.50 i 4

Kłapy aksamitne na

sprężynach (Matador-  
Ohrenschützer) po zł. 1 dostarcza

**S. Pielecki i Ska, Lwów**

główny magazyn broni. 1890



### Zdumiewające

Kompletny sortyment do ubrania

Bożego Drzewka

100 sztuk tylko 2 zł.

poleca

### S. W. NIEMOJOWSKI

we Lwowie,

ul. Teatralna 3, ul. Jagiellońska 6

Olbryzi wybór świecidełek, lichtarzyków,

świecek i t. d.

Ceny zdumiewająco niskie.

Wszystka na prowincję za zaliczka pocztową,

opakowanie gratis, przy zakupie do 10 zł.

franko.

Poleca swą

**Fabrykę korków katalońskich**

do beczek i butelek 1095

### L. J. Malewski

Lwów, ul. Ormiańska 12.

Ważne dla p. p. urzędników!

Na gwiazdkę poleca

## Magazyn nowości

dla mężczyzn

oraz skład bieleziny wełnianej

### D. Körnera

Lwów, plac Halicki liczb 14

(obok wied. firm. Zwizbacka)

poleca 1409

najgustowniejsze krawaty, w najno-  
wszych fasonach, przybory do podróży  
i toaletowe oraz wyroby skórzan.

Uwaga: Z cen stałych najniższych udzielam  
p. p. urzędnikom 10% rabatu.

Zamówienia zaliczają się bezwzględnie.

## Wysprzedaż

bez blagi konkurencyjnej  
n żej cen własnego kosztu

tylko pokoniec grudnia 1896

obok mojego magazynu

plac Halicki liczb 2

poleca

## A. KRZYSZTOFOWICZ

Makaty, Gobeliny, Dywany, Ekrany, Pa-  
rawany, Chodniki, Lambrekiny, Hafty  
różnorodne, Kocyki, Kołdry szyte, Fi-  
ranki, Portyery, Szaliki dekoracyjne,  
Materye, Plusze, Serwety, Kapy na łóż-  
ka, Futerka pod łóżka itp.

## 1000 Nowości

na upominki gwiazdkowe

dla Pań, Panów i dzieci

po cenach fabrycznych polecają

Górski i Szydłowski

Lwów, plac Maryacki 8

C. k. uprz. i odznaczona

### Fabryka Maraskinu

„Romano Vlahov Zara“

najlepszy, najzdrowszy, najslawniejszy żołąd-  
kowy likier świata jest 1884

## „VLAHOV“

slawna na cały świat specyalność.

Jedyny wytwórca R. Vlahov Zara.



Wynaleziony w r. 1861 i przez c. k. rząd  
doświadczony wypróbowany.

Wynaleziony w r. 1861 i przez c. k. rząd  
doświadczony wypróbowany.

Kto chce żołądek w zdrowiu i siłę utrzy-  
mać, niechaj pije ten sławny na cały świat  
wyłącznie z roślin w Dalmacyi wy-  
rabiany żołądkowy likier, który jest do  
nabycia we wszystkich lepszych handlach  
delikatessów, cukierniach i kawiarniach.

## HAFTY

zaczęte i wykończone

poleca 1397

świeżo zaopatrzony handel

### EDWARDA SCHILLINGA

we Lwowie

ulica Halicka liczb 16.

## Cukry deserowe

znakomite odznaczone na wystawach  
krajowych i zagranicznych złotymi me-  
dalami, które już oddawna przez wy-  
brednych smakoszy jako najlepsze uzna-  
ne zostały, 1/2 kilo zł. 1 et. 20

poleca codzień świeżo 14

### Henryk Treter

właściciel parowej fabryki czekolady  
ulica Kopernika l. 3 obok apteki.

Przez c. k. Namiestnictwo koncesjonowany

## Zakład wodoleczniczy i Sanatorium

1014

Dr. A. Majewskiego we Lwowie

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem, dochodzących do  
kuracyi, która się odbywa rano do 10-tej i popołudniu od 4—6  
godziny. Telefon 306.

## NA DRZEWKO

poleca 39-krotnie premiiowana parowa

## fabryka pierników H. Czyńskiej

(przedtem L. Czyńskiego)

swe składy bogato zaopatrzone w pierniki i figurki

we Lwowie przy ulicy Halickiej 8 i przy ulicy Akademickiej,

w Krakowie Sukienice 23.

Wyroby fabryki są do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach  
korzennych.

Wszelkie zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą.

1372

## Mają już Pańskie dzieci jedną ze sławnych Kotwicznych skrzynek budowlanych?

**Tak!** Dobrze, to niech Pan każe sobie przysłać jak naj-  
przedziej najnowszy cennik, podług którego będzie  
Pan mógł sobie wybrać odpowiednią skrzynkę dopełniającą.

**Nie!** W takim razie największy czas, aby Pan kartą ko-  
respondencyjną, pisaną do F. Ad. Richter i Spółka  
w Wiedniu l. Operngasse 16, zażądał przystania cennika,  
gdyż w bogato ilustrowanym tym cenniku znajdzie Pan nie-  
tylko opis skrzynek budowlanych i nowego ulepszonego sy-  
stemu dopełnień, ale i liczne listy dziękczynne wielce urado-  
wanych rodziców, którzy wysoką wychowawczą wartość ko-  
twicznych skrzynek budowlanych z własnego doświadczenia  
poznali i należycie ocenili. — Nabyć je można po cenie 40,  
75, 90 et. aż do 6 zł. i wyżej we wszystkich lepszych skle-  
pach z zabawkami. Kupować należy tylko skrzynki z ochron-  
ną marką KOTWICA, gdyż wszystkie skrzynki bez tej marki  
kotwicy są nieprawdziwe.

### F. Ad. Richter i Ska

Pierwsza austriacko-węgierska c. k. uprzyw.

fabryka skrzynek budowlanych.

Kantor i skład: L. Operng. 16 Wiedeń,

Fabryka XIII/1 (Hietzing).

Rudolstadt (Turyngia), Olten, Rotterdam, Londyn, New-York, 215 Pearl-Street.

Nowość! Problemz cierpliwości i gra towarzyska „Kotwica“.

Blizsze szczegóły w cenniku.

1376



## Wyciąg z cennika!

## LEONARDA SOLECKIEGO

We Lwowie, ul. Batorego l. 2.

1/2 klg. cukru w głowie . . . 17 1/2 et.	1/2 klg. orzechów tureckich . . . 20
" " częściowo . . . 18	" " włoskich . . . 38
" " w kostkach i . . . 20	" " słodkich . . . 48
" " mączce . . . 18	" " sliwek bośniackich . . . 16
" " migdałów słodkich . . . 56	" " powideł węgierskich . . . 15
" " wybieranych 56	" " miodu lipowego . . . 32
" " bardzo ładn. 42	" " marmolady owocowej 40
" " daktyli marokańskich 90	" " fig sułtańskich . . . 34
" " aleksandryjskich 44	" " deserowych . . . 50
" " Califat . . . 36	" " wiankowych . . . 15
" " rodzynek sułtańskich 32	" " cykaty dużej . . . 75
" " dużych elem. 36	" " araneini drobnej . . . 56
" " czarnych . . . 24	

Cennik wysyłam na żądanie odwrotnie

Zamówienia z prowincyi uskutecznią odwrotną pocztą. Polecając się  
licznym rozkazom Szanownej P. T. Publiczności kreślę się uniżonym  
sługą:

**Leonard Solecki**

Lwów, ul. Batorego l. 2. 1445

## Główny skład wędlin

## Fr. UNDERKI Ojca

poleca na Święta świeże i doborowe wędliny po  
najumiarkowańszych cenach, jakoto: szynki, ozory,  
połędwice, kiełbasy, różne rolady i auspiki

Wysełka na prowincję uskutecznia się odwrotną  
pocztą jak najrychlej.

1432